ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 49 A Rok XIV

WARSZAWA SOBOTA 18 lutego 1939 R.

Cena 10 Gr. w

„SOCJALIZM RELIGIJNY, SOCJALIZM CHRZEŚCIJAŃSKI SĄ POJĘCIAMI SPRZECZNYMI W SOBIE: NIKT NIE MOŻE BYĆ JEDNOCZEŚNIE DOBRYM KATOLIKIEM I PRAWDZIWYM SOCJALISTĄ".

Pius XI
Encyklika „Quadragesimo anno".

Ministerstwo Opieki Społecznej pod obstrzałem

Opłakany stan ubezpieczalni

Wyzysk chałupników i żydowskie miliony

Sejm obradował w piątek nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej.

W obszernej dyskusji **pos. Dąbrowski wskazał, że 400-tysięczna rzesza chałupników żyje w nędzy i jest przedmiotem wyzysku ze strony nakładców i pośredników.** Zarobki chałupników wahają się od **40 gr. do 2 zł.** dziennie.

WYZYSK CHAŁUPNIKÓW

Olbrzymią większość nakładców stanowią żydzi, którzy stosują wyzysk wobec chałupników. **Wprawdzie posłowie żydowscy mówią, że żydzi chcą współpracować z Polakami dla dobra Państwa, ale nie słów nam trzeba, lecz czynów. Przejście zaś od słów do czynów to: wyemigrujcie.** Poseł Dąbrowski zwraca się z prośbą do ministra Opieki Społecznej, aby wprowadził prawną ochronę pracy chałupniczej, obowiązek ubezpieczenia chałupników na wypadek choroby i starości oraz pomoc Państwa dla organizacji centrali nakładczych w Polsce.

SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE

Wobec zbliżającego się końcowego terminu obniżki składek na ubezpieczenia robotników i pracowników umysłowych oraz upłynięcia już terminu oniżki składek za ubezpieczenia od wypadków przy pracy w rolnictwie, **pos. Malinowski** stwierdza, że ogólne warunki pogorszyły się. Dlatego apeluje do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o przedłużeniu czasowej obniżki składek jeszcze na 1 rok.

GOSPODARKA KOMISARZY

Pos. Wymysłowski wyraża pogląd, że gdyby Rząd wydał rozporządzenie, iż nie ma przymusu ubezpieczeniowego to w ciągu 12 godzin ani jeden robotnik nie pozostałby w ubezpieczalniach. Pozostałaby tylko administracja i komisarze mianowani przez Rząd. Do takiego stanu rzeczy doprowadził Rząd ustawą scaleniową i mianowaniem komisarzy.

Poza tym stwierdza, że na Zaolziu zlikwidowaniu istniejącego bezrobocia wymaga szybkiego załatwienia.

SAMOPOMOC ŻYDOWSKA

Żyd pos. Zajdeman przytoczył cyfry, z których wynika, **że żydzi płacą na swoją samopomoc za pośrednictwem gmin żydowskich ok. 65 miln. złotych rocznie,** a więc niemal tyle ile wynosi cały budżet Opieki Społecznej. **Na pomoc dla żydów wypędzonych z Niemiec płacą dziennie 25 tys. złotych.**

Pos. Ostrowski zwrócił uwagę, że stosunek ilości lekarzy do mieszkańców kraju jest u nas bardzo niski. Do podniesienia ilości lekarzy należy dążyć przez rozbudowywanie istniejących wydziałów lekarskich. Poza tym domaga się utworzenia ministerstwa zdrowia publicznego.

W czasie dyskusji p. marsz. Makowski dwukrotnie zwracał się do posłów, aby swoich przemówień nie odczytywali, lecz wygłaszali je z pamięci jak to jest określone w regulaminach. Uniknie się przez to powtarzania rzeczy, które były już poruszane.

W zakończeniu dyskusji **min. Kościałkowski** raz jeszcze wypowiedział się przeciwko przedłużeniu obniżki składek ubezpieczeniowych.

Exposé min. Becka odroczone

Odbędzie się po wizycie min. Ciano

Zapowiedziane na sobotę 18 bm. exposé ministra Spraw Zagranicznych p. Becka w komisji sejmowej, zostało odroczone z tego powodu, że w katedrze św. Jana w związku z uroczystościami pogrzebowymi Ojca św. odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie tym weźmie udział Rząd, Senat i Sejm oraz korpus dyplomatyczny.

Termin następnego posiedzenia na którym p. minister Beck wygłosi exposé nie jest ustalony. Odbędzie się ono w każdym razie po wizycie włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano w Warszawie.

Wizyta min. Ciano w Polsce

Przyjazd 12 dziennikarzy włoskich

Szef S. S. Himmler w Warszawie

Dnia 25 b. m. przybędzie do Polski z rewizytą Minister Spraw Zagranicznych Italii hr. Ciano z małżonką. Pobyt w Polsce potrwa 4 dni.

Dostojny gość zabawi dwa dni



min. Ciano

w Warszawie, jeden **w Krakowie,** a wreszcie jeden na polowaniu w Białowieży.

Oficjalny program wizyty min. Ciano nie został jeszcze ogłoszony i prawdopodobnie będzie podany do wiadomości publicznej w początku przyszłego tygodnia. Można już jednak wymienić następujące uroczystości, jakie odbędą się w związku z pobytem min. Becka w Warszawie, a mianowicie:

audiencja i śniadanie u P. Prezydenta R. P., audiencja u Naczelnego Wodza, obiad i raut u min. Becka, przyjęcie w ambasadzie i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Jako punkt specjalny pobytu min. Ciano przewidywane jest przyjęcie urzędowe przez lotników polskich min. Ciano jako lotnika.

Przyjazd hr. Ciano poprzedzi przybycie do Warszawy dziennikarzy włoskich, którzy pozostaną w Polsce 6 dni. W skład ekipy dziennikarzy włoskich, liczącej 12 osób wchodzą najwybitniejsi publicyści włoscy:

Virginio Gayda, naczelny redaktor rzymskiego „Giornale l'Italia", Orio Vergani i Raffaele Mauri z „Corriere della Sera". Baroni i Signoretti z turyńskiej „La Stampa". Maratea z „Messagero", Polverelli i Luigi Barzini senior jako przedstawiciele naczelnego organu partii faszystowskiej „Popolo d'Italia", założonego przez Mussoliniego, naczelny redaktor „Telegrafo" Ansaldo, bliski współpracownik ministra Ciano, Puccio z rzymskiej „Tribuna", de Cristoforo z „Popolo di Roma", Franco Velani Marchi z bolońskiego „Resto del Carlino".

Dziennikarzom włoskim towarzyszyć będzie radca Nonis z ministerstwa kultury ludowej.

Obok min. Italii hr. Ciano Warszawa gościć będzie wybitnych dygnitarzy niemieckich. Mianowicie przybędzie wkrótce szef S. S., prezydent policji niemieckiej i szef Gestapo Himmler i zabawi trzy dni, w czasie których złoży wizyty dostojnikom państwowym. Wizyta Himmlera jest rewizytą komendanta głównego policji gen. Kordiana Zamorskiego, to też szef Gestapo będzie gościem gen. Zamorskiego. Himmler weźmie udział w polowaniu w Białowieży.

Również w tych dniach z rewizytą do gen. Góreckiego przybędzie szef kombatantów niemieckich.

W przyszłym tygodniu w Warszawie będzie więc bawić wielu dygnitarzy, których wizyty mają duże znaczenie polityczne.

Synowie Abd-El-Krima

w szkole wojennej w St. Cyr

PARYŻ, 17. 2. Jeden z najbardziej zagorzałych wrogów Francji, przywódca powstania Kabylów ryfeńskich w Marokku, Abd-el-Krim, internowany od r. 1926 na wyspie Reunion wniósł podanie do rządu francuskiego o przyjęcie jego obu synów do słynnej szkoły wojskowej w St. Cyr.

Jak wiadomo wśród podchorążych w St. Cyr znajduje się od paru lat kilku synów tubylczych rodzin afrykańskich. Przy sposobności Abd-el-Krim podkreślił, że pogodził się zupełnie ze swoim losem i że z całą lojalnością odnosi się do Francji.

Dr. Brinkman ustąpił

Nowe zmiany w Banku Rzeszy

BERLIN, 17. 2. Jak wiadomo, po ustąpieniu dr. Schachta dyrektorem banku Rzeszy został minister gospodarki dr. Funk. Faktycznym kierownikiem banku Rzeszy był dotychczas dr. Brinkmann jedyny pozostały z członków dawniejszej dyrekcji banku. Jak słychać, ostatnio opuścił on swe stanowisko, udając się na razie na bezterminowy urlop, spowodowany ciężkim stanem zdrowia. Ze strony urzędowej nie potwierdzają wiadomości, że dr. Brinkmann ciężko zaniemógł i twierdzą, że wykorzystuje on należny mu urlop.

Czerwoni oficerowie-przemytnicy złota

skazani na kary więzienia

PARYŻ, 17. 2. W czwartek odbyła się w Ceret sprawa sądowa, przeciwko oficerom międzynarodowej brygady Tislera, oskarżonym o przemycenie na terytorium Francji sztab złota oraz klejnotów wartości kilkudziesięciu milionów franków. Większość oficerów skazano na kary więzienia od miesiąca do 2-ch lat. Pięciu zaś zwolniono.

Złoto i klejnoty zostały skonfiskowane przez władze celne. Oskarżeni oficerowie oświadczyli broniąc się, iż te przedmioty wartościowe należały do skarbca rządu republikańskiego i miały być przewiezione samochodami ciężarowymi do Francji. Ponieważ jednak drogi wiodące do granicy francuskiej były już zajęte przez powstańców, polecono oficerom podzielić między siebie skarb i przenieść go do Francji.

Sąd nie dał wiary temu przedstawieniu rzeczy przez oskarżonych oficerów.

Ambasador Rzeszy u prem. Daladier

Donosłe znaczenie rozmów

BERLIN, 17. 2. Do wczorajszej wizyty ambasadora Rzeszy u premiera Daladier przywiązują tutaj dość duże znaczenie. Prasa niemiecka podała tylko krótki komunikat na ten temat. Koła polityczne natomiast podkreślają specjalny charakter wizyty. Przyczym wskazują, że odbyła się ona w ministerstwie wojny i trwała przeszło godzinę.

Co do tematu rozmowy, to — jak słychać — poruszono szereg kwestii, interesujących bezpośrednio oba narody, oraz kilka najbardziej aktualnych zagadnień.

Nowoczesne niewolnictwo

Przed paru dniami w Niemczech feldmarszałek Goering wydał zarządzenie, mocą którego pracownicy fizyczni i umysłowi związani są z wyznaczonym im przez urząd pracy miejscem zamieszkania i mogą być dowolnie przerzucani z miejsca na miejsce. Podobne rozporządzenie ukazało się swego czasu w Sowietach, gdzie związano również pracowników z miejscem ich pracy.

Wracamy więc do systemu niewolnictwa — systemu o wiele bardziej bezdusznego i dotkliwego niż dawne niewolnictwo, o którego zniesienie tak gorąco niegdyś walczono. W systemie zależności niewolniczej od jednostki była przecież możliwość wykupienia się, awansu społecznego. Właściciel niewolnika opiekował się nim, przyjmował go niejako do swej rodziny, sam nieraz wyzwalał go z niewolnictwa. Były więc i jaśniejsze strony w tym bezpośrednim stosunku człowieka do człowieka, gdzie uczucie ma dostęp i może nieraz regulować, łagodzić formy zależności.

Obecnie człowiek w systemie totalizmu niemieckiego czy sowieckiego stał się zależny od bezdusznej machiny państwowej, która, nie mając żadnych uczuć, nie może robić żadnych ulg ani wyjątków. W nowym niewolnictwie państwowym ludzie są związani z miejscem pracy tak jak niegdyś byli glebae adscripti. Machina państwa może wykorzystać człowieka dokładniej i bardziej bez reszty niż dawny właściciel niewolnika, bo ma sprawniejsze metody działania.

W normalnych warunkach, gdy niema przerostu państwa, są jednak wyjątkowe okresy, gdy całe życie jednostki jest podporządkowane państwu. Są to chwile walki, gdy naród, którego organizacją jest dane państwo nie tworzy, ale przede wszystkim uderza w przeciwnika, prowadzi dzieło zniszczenia. Wtedy życie twórcze narodu zamierać może na jakiś czas — ale tylko po to, aby naród zdobył sobie prawo do życia czy do rozwoju i znowu wrócił do pracy twórczej.

W Niemczech mamy istotnie pewien nastrój wojenny. Mobilizacja sił do uderzenia zmusza do ograniczenia wolności jednostki. Stan taki jednak pojęty jest przez Hitleryzm jako nie tylko chwilowa mobilizacja, ale normalny stosunek państwa do jednostki, gdzie państwo jest władne ograniczać bezwzględnie wolność jednostki.

A przecież naród tworzy po przez jednostki. Zbiorowość wykonuje pracę według planu, od zgodności zbiorowego wysiłku zależy sprawność wykonania. Jest to jednak praca wykonawcza nie zaś twórcza szukania nowych wartości czy samodzielnego planowania.

Niemcy dziś mają zespół ludzi wychowanych w warunkach nieskrępowanych możliwości tworzenia i zespół taki może dobrze wykorzystywać pracę wykonawczą zbiorowości. Jacy jednak kierownicy wyrosną w atmosferze nowoczesnego niewolnictwa?

Dążenia Niemiec nie są jednak tylko wynikiem mobilizacyjnych nastrojów. Są one też w dużym stopniu antytezą liberalizmu, bezmiernej swobody i anarchii i o tyle przekroczą granice wolności o ile uprzedni liberalizm przekraczał granice ładu.

W Polsce jest niestety mało rzeczywistych tendencji, które zapobiegałyby obudwu extremom. Obecne podtrzymywanie stanu tymczasowego jest tylko odkładaniem kryzysu. Mamy jednak olbrzymi a niedoceniany plus — w charakterze narodowym polskim istnieje zmysł równowagi, nie znoszący extremów. Mieliśmy wprawdzie przykłady zbytniej swobody, lecz zwyrodnienia były raczej wynikiem wpływów obcych.

Stąd też dla nas zasadniczy wniosek: nie możemy opierać się na jakichkolwiek wzorach obcych, ale na zgodności z narodowym charakterem polskim.

J. W.

Zawieszenie wykładów

na uczelniach warszawskich

W związku z zapowiedzianą Mszą św. za duszę ś. p. Papieża Piusa XI, która odbędzie się w sobotę dn. 18 bm. o godz. 10-ej w kościele akademickim rektorzy wyższych uczelni w Warszawie zawiesili w sobotę wykłady i ćwiczenia.

Również wykłady i ćwiczenia nie odbędą się w t. zw. „ostatki", czyli w poniedziałek i wtorek oraz w środę popielcową (lub).

Duże zachmurzenie

Przewidywany przebieg pogody na sobotę, 18 b. m.: Zachmurzenie duże i miejscami deszcz. Umiarkowane wiatry zachodnie. Temperatura powyżej zera.

LUTY

18

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—48	16—54
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
5—55	16—24
Dł. dnia	Przybyło
10—6	2—22

Dziś św. Konstancji
Jutro św. Konrada

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś występ baletu łotewskiego „Jesień", „Słowik" i Róża" i „Bolero". Jutro trzeci występ baletu łotewskiego „Fantastyczne lalki", „Scaramouche" i „Divertissement".

TEATR POLSKI: Dziś „Obrona Ksantypy".

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego „Grybe ryby". W niedzielę, o g. 4-ej „Grube ryby".

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida „Miłość czysta u kąpieli morskich", Rittnera „Odwiedziny o zmroku" oraz Czechowicza „Czasu jutrzennego".

TEATR POLSKI: Dziś o 8 komedia L. M. Morstina „Obrona Ksantypy".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sardou „Madame Sans Gene" w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu" z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR „8.15": Ostatni tydzień ulubionej operetki „Krysia leśniczanka". z Lucyną Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem", w której po odniesionych triumfach zagranica wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom wariatów".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka" pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: „Most" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

CHÓRPIÓR — kabaret satyryczny (Krak. Przedm. 8): Dziś, godz. 19-ta ostatni raz „Pan Łast i pan Ars tworzą polska rewię". W niedzielę, o g. 12-ej wesoły poranek autorski p. t. „Portrety Chórpióru".

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA w Teatrze Wielkim: W niedzielę nieodwołalnie po raz ostatni trzy bajki „Jaś i Małgosia", „Trzy świnki i Czerwony Kapturek" i „Figliki Kajtusia". Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i Orbisie.

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO"
„POD PARASOLEM"

rewia w 18 wybuchach z udziałem **CHÓRU DANA**, Heleny Grossówny, Stefanii Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. 7.30 i 10a,

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „100 dni Napoleona".

ITALIA (Wolska 32): „Groźny Bill".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Baron Cygański".

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA „Znachor".

JURATA: „Książę X" i „Dziewczyna szuka miłości".

KOMETA: „Radość życia". Na scenie rewia.

MARS: „Przygody Robin Hooda".

MIEJSKIE: „Świecznik królewski".

PRAGA: „Biały motyl".

PRASKIE OKO: „Granica", „Mali geniusze".

SOKÓŁ: „Tygrys z Esznapuru" i dodatki.

STUDIO: „Nanon".

ŚWIĄT: „Taniec szczęścia".

Popołudniówka
w Teatrze Malickiej

Teatr Malickiej — Marszałkowska 8, pragnąc dać możność mieszkańcom dalszych dzielnic zobaczenia arcydzieła Flauberta daje w niedzielę dwukrotnie „Panią Bovary" o godz. 16-ej punkt. i o 20.15.

Dobre oziminy, słabe okopowe
Stan rolnictwa na Pomorzu
w styczniu r. b.

Stan rolnictwa na Pomorzu w styczniu przedstawiał się następująco.

Z początkiem miesiąca temperatura wynosiła kilka stopni powyżej zera. W tym czasie ziemia była pokryta śniegiem, później nastąpiła zwyżka temperatury i odwilż. Druga i trzecia dekada były stosunkowo ciepłe i bez większych opadów, a temperatura stale utrzymywała się powyżej zera stopni C.

Stan ozimin przedstawia się dobrze. Ostre mrozy grudniowe nie spowodowały szkód w oziminach, natomiast ucierpiały od mrozów okopowe, przechowywane w kopcach, nienależycie zabezpieczone, na skutek nagłego nadejścia fali silnych mrozów w połowie grudnia ub. r.

Sytuacja na rynku owocarskim nie uległa większym zmianom Ceny owoców pozostały na niezmienionym poziomie. Zapasy na ogół niewielkie, przy słabym popycie. Według pobieżnych badań stwierdzono, iż w szkółkach w okresie panujących mrozów grudniowych poprzemarzały korzenie znajdujące się tuż pod powierzchnią ziemi. Rozmiaru szkód w chwili obecnej nie można jeszcze ustalić.

Sytuacja rynkowa w warzywnictwie podobnie jak w owocarstwie bez większych zmian. Ceny na ogół utrzymane. Podaż towaru niewielka. Już obecnie wśród rolników zaobserwować można większe zainteresowanie się warzywami w nadchodzącym sezonie, przy czym zainteresowanie to łączone jest z inicjatywą w kierunku przetwórstwa.

Na drzewach owocowych stwierdzono duże ilości oprzędów zimujących gąsiennic we wszystkich powiatach, za wyjątkiem pow. kartuskiego i morskiego. W powiatach: chojnickim, tucholskim, sępolińskim, bydgoskim, wąbrzeskim oraz częściowo brodnickim stwierdzono przy tym wielkie ilości złoży jaj „brudnicy nieparki". Są to wszystko zarodki pasożytów, które grożą obżarciem liści drzew, o ile nie zostaną w obecnej porze spoczynku wegetacyjnego usunięte.

Sytuacja na rynku zbożowym w ciągu m-ca stycznia r. b. nie wykazała większych zmian. Pewną, aczkolwiek zupełnie drobną poprawę, wykazują na rynkach miejscowych ceny zbóż chlebowych. Drobne te wahania nie posiadają większego znaczenia i należy spodziewać się pewnej stabilizacji cen na obecnym niskim poziomie, pozostającym znacznie poniżej granicy opłacalności. Zapasy zboża u rolników są jeszcze dość znaczne, jednak podaż ma nadal charakter umiarkowany i nie należy spodziewać się pod tym względem żadnych większych zmian.

Ceny pszenicy i żyta wzrosły w porównaniu do poprzedniego miesiąca na giełdzie w Bydgoszczy o 25 do 50 gr. na kwintalu. Ceny jęczmienia utrzymały się na niezmienionym poziomie, ceny owsa zaś wykazują na giełdzie bydgoskiej pewną zniżkę, podczas gdy notowania giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu pozostały bez zmian.

Na rynku zwierząt gospodarskich w porównaniu do cen z poprzedniego miesiąca zaznaczyła się dalsza zniżka poziomu cen w dziedzinie hodowli bydła rogatego. Zniżka ta spowodowana jest zwiększoną podażą bydła na rynkach miejscowych. Natomiast ceny na trzodę chlewną wykazują wyraźną poprawę, co odnosi się tak do świń tłuszczowych, jak i do mięsnych (bekonowych) oraz do cen za prosięta.

Na rynku mleczarsko - jajczarskim w ciągu m-ca stycznia r. b. nie nastąpiły również żadne większe zmiany.

W dniu 16. II. 39 r. pozostawiono teczkę w taksówce. Łaskawy znalazca proszony jest o odniesienie pod adresem: Kursy Maturalne, Marszałkowska 153.

Dnia 20.II b. m.

odbędzie się tradycyjny Kostiumowy Śledź Medyków w Resursie Obywatelskiej (Krakowskie Przedmieście 66). Początek godz. 21. Przygrywać będą orkiestry braci Brodzińskich i Kranasa. Moc atrakcji: wesoły pochód ze Śledziem, podział Śledzia przez wytrawnych chirurgów, występy nowego polskiego zespołu kabaretowego „Chórpióru", liczne nagrody za najbardziej pomysłowe kostiumy. Ceny biletów 4 zł. 6 zł. 7 zł. Dochód przeznaczony na obiady dla niezamożnych medyków.

Sprostowanie urzędowe

Na podstawie art. 27 i 28 prawa prasowego (Dz. U. R. P. Nr. 89 r. 1939 poz. 608) i wobec zamieszczenia w Nr. 39 „ABC" z dnia 8 lutego 1939 r. wzmianki p. t. „brał czy nie brał łapówki" — kupiectwo z niecierpliwością czeka na wyrok p. Kłobukowskiego" proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że „oskarżyciel próbował wówczas wmówić w świadka, że łapówki nie dał, iż był on z oskarżycielem i referentem Izby na kolacji", natomiast prawdą jest, iż żadnych sum od p. Sadrzaka nie brałem. O kolacji zaś z referentem Izby wogóle w czasie przewodu sądowego nie było nigdy mowy, czego dowodem jest protokuł posiedzenia Sądu Koleżeńskiego.

B. Kłobukowski

Strażnik leśny postrzelony
w czasie pościgu za kłusownikiem

W lasach łochowskich w okolicach Stoczka - Węgrowskiego służba leśna ścigała trzech kłusowników: Wacława Kubę, Wacława Gałązkę i Aleksandra Komorowskiego.

Podczas pościgu jeden z uciekających postrzelił gajowego Bolesława Piotrowskiego.

W dalszej akcji pościgowej dwaj kłusownicy zostali otoczeni i schwytani. Jednemu tylko, Komorowskiemu udało się narazie zbiec.

Ofiarę kłusowników przewieziono do szpitala w stanie bardzo groźnym.

DZIEŃ W POLITYCE

ROZROST KÓŁ SZLACHTY ZAGRODOWEJ

Na terenie woj. południowo-wschodnich prowadzi ożywioną działalność organizacyjną wśród miejscowej ludności polskiej i ruskiej Związek Szlachty Zagrodowej. Jako dorobek organizacyjny tej organizacji, należy zaliczyć, że już w roku 1939 zorganizowano w różnych miejscowościach przeszło 100 kół wiejskich i gminnych.

OZN CHCE JEDNEJ ORGANIZACJI ROBOTNICZEJ

Na zebraniach oddziałów Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (OZN) zapadają uchwały, domagające się stworzenia w Polsce jednej organizacji zawodowej. Ostatnio odbył się w Toruniu zjazd prezydiów oddziałów ZPZZ, na którym jednogłośnie uchwalono rezolucję stwierdzającą rychłą konieczność zrealizowania i powołania do życia jednej polskiej „zawodówki" robotniczej.

ZMP WE LWOWIE

W dn. 19 bm. odbędzie się we Lwowie uroczystość otwarcia domu akademickiego Związku Młodej Polski im. Marszałka Śmigłego Rydza oraz inauguracja prac Okręgu ziem południowo - wschodnich Służby Młodych OZN.

NOWE PISMO CODZIENNE

Ag. „Echo" donosi: W najbliższym czasie ma się ukazać w Warszawie nowe codzienne pismo popołudniowe zbliżone do Stronnictwa Narodowego.

WYKLUCZENIE ZE STRONNICTWA LUDOWEGO

Na terenie województwa kieleckiego, po okresie wyborów do Sejmu, wykluczono ze Stronnictwa Ludowego już kilku członków. Ostatnio zarząd powiatowy w Opocznie wykluczył Stanisława Franczyka, Andrzeja Szpotona i Wojciecha Prusaka z pow. opoczyńskiego za nie wykonanie uchwał kongresowych.

NASTĘPCA PREZYDENTA GODLEWSKIEGO

W związku z opuszczeniem stanowiska prezydenta m. Łodzi przez p. Godlewskiego, prezesa OZN, wśród sfer OZN stała się aktualna sprawa obsadzenia stanowiska prezesa OZN w Łodzi. Wymieniane są dwie kandydatury, mające największe szanse uzyskania nominacji: p. Seweryna Malinowskiego, męża zaufania kół legionowych, obecnego prezesa frakcji radzieckiej OZN, i z. Maciejowskiego, obecnego szefa propagandowego okręgowej organizacji OZN.

Wysokie podatki w Niemczech
od b. żydowskich majątków

Ukazało się rozporządzenie, na którego podstawie b. żydowskie majątki, przedsiębiorstwa i t. p. w Niemczech, które przeszły w ręce aryjskie, będą opłacały podatek dochodowy w wysokości 70 proc. zysku, osiągniętego przez nowych właścicieli, względnie nawet 100 proc., o ile chodzi o majątki ziemskie.

Tak wysoka stopa podatkowa motywowana jest tym, że nowi aryjscy właściciele żydowskich przedsiębiorstw nabywają je na ogół na niesłychanie korzystnych dla siebie warunkach, powinni zatem ponosić większe świadczenia na rzecz zbiorowości.

Kara śmierci
na mordercę 4-ch osób

BIAŁYSTOK, 17. 2. (tel. wł. ABC). W wyniku rozprawy braci Władysława i Zygmunta Poskrobków, oskarżonych o potworne morderstwo 4-ch kobiet w Starosiekach, sąd okręgowy w Białymstoku, skazał Władysława Poskrobkę na karę śmierci przez powieszenie, Zygmunta Poskrobkę zaś uniewinnił, wobec braków objektywnych dowodów winy.

Czwartkowy dzień procesu przyniósł interesujące momenty, odnośnie wspóułdziału w zbrodni młodszego brata skazanego mordercy. Kwestia jego udziału w zbrodni nie została dostatecznie wyświetlona, mimo opinii biegłych sądowych, którzy orzekli, że zbrodni bezwzględnie dokonać musiały dwie osoby. Również w pierwotnych zeznaniach w czasie śledztwa Władysław Poskrobko wskazał na swego brata, jako na wspólnika. Później jednak wycofał swe zeznania.

Zeznania jednak ojca Zygmunta były dla niego przychylne, jak również jego brata Tadeusza i siostry zamężnej Eugenii Maksymowiczowej, którzy stwierdzili, iż Zygmunt krytycznej nocy nie wychodził zupełnie z domu, spał bowiem razem z bratem Tadeuszem.

Sąd stanął tedy na stanowisku, że nie ma podstaw do uznania Zygmunta Poskrobki winnym zarzucanego mu czynu, wobec czego wydał w stosunku do niego wyrok uniewinniający.

Wina natomiast Władysława Poskrobki została ponad wszelką wątpliwość stwierdzona.

Po raz ostatni
Trzy Bajki

Wobec niezliczonych próśb dzieci, wywołanych ustnie, listownie i telefonicznie Dyrekcja Teatru dla dzieci T. Ortyma komunikuje, iż wystawia bezwzględnie po raz ostatni w niedzielę o godz. 12-ej i 4-ej pp. w Teatrze Wielkim trzy najcudniejsze i najsłynniejsze bajki: „Jaś i Małgosia" w całkowicie nowej inscenizacji, bez strachów, czarownicy i t. p. okropności, „Trzy świnki i Czerwony Kapturek" z udziałem wszystkich dzieci, przybyłych do teatru „Figliki Kajtusia" wesołe i przekomiczne przygody psotnego chłopczyka.

Te trzy bajki zachwycą, rozweselą i zabawią Dziatwę Warszawy.

Zagadnienie masonerii
Odczyt w Z O. R.

Dnia 23 lutego (czwartek) b. r. o godzinie 19-ej w lokalu Związku Oficerów Rezerwy przy ulicy Mazowieckiej 7 m. 12 odbędzie się informacyjne zebranie Koła Warszawa — Śródmieście na którym wygłosi odczyt dr. Kazimierz Marian Morawski pod tytułem: „Zagadnienie masonerii". Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości za okazaniem legitymacji członkowskiej ważnej na rok bieżący.

Wielkie nadużycia
w żydowskiej rafinerii

W rafinerii Małopolskiego Towarzystwa Rafinerii Spirytusu we Lwowie wykryto nadużycia na wielką skalę W toku śledztwa ustalono, że 70 proc. personelu rafinerii współdziałało przy kradzieży spirytusu, a w nadużyciach tych brał udział nawet kierownik techniczny fabryki, który wynosił spirytus w bańce o specjalnym kształcie, ukrytej pod kamizelką.

W związku z aferą aresztowano 20 osób.

Krążą pogłoski, że zarząd fabryki przejmie w swoje ręce skarb państwa. W najbliższym czasie przybędzie z Warszawy komisja fachowców dla zbadania szczegółów nadużyć w rafinerii.

Rafineria została unieruchomiona.

Posiedzenie budżetowe
łódzkiej rady miejskiej

Dnia 16-go bm. odbyło się pierwsze posiedzenie budżetowe nowej rady miejskiej m. Łodzi. Na porządku dziennym posiedzenia, znajdował się wybór komisji radzieckiej, exposé budżetowe tymczasowego prezydenta Łodzi, Godlewskiego oraz oświadczenie i deklaracja programowa frakcji radzieckiej. Dnia 17-go bm. przed południem, nowowybrany prezydent Łodzi p. Jan Kwapiński złożył wizytę tymczasowemu prezydentowi miasta Godlewskiemu.

ABC sportowe

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś w sobotę odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe:

W Warszawie odbędą się 2 mecze bokserskie. Walczą CWS — Czechowice (lokal CWS, godz. 19) i PKS — Lot (lokal PKS, godz. 19).

W Zakopanem bieg na 50 klm i uroczystości 20-lecia istnienia PZN.

W Katowicach mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Ameryki a zespołem klubowym Dębu.

W Helsinkach mistrzostwa łyżwiarskie świata z udziałem Kalbarczyka.

Cała drużyna piłkarska
skazana na więzienie

W Rumunii wydarzył się niezwykły wypadek ukarania przez sąd całej drużyny piłkarskiej. Sensacja była tym większa, że chodziło o pierwszą drużynę mistrza Rumunii klubu „Ripensia". Drużyna ta wracając z meczu w Czerniowcach wywołała awanturę w pociągu, a następnie piłkarze obrazili i pobili konduktora. Sąd w Buza skazał wszystkich piłkarzy na karę po 3 miesiące więzienia.

Prezydent policji Bukaresztu Marinescu, który pełni równocześnie funkcje przewodniczącego rumuńskiej federacji piłkarskiej. wydał w tej sprawie bardzo surowe zarządzenia do wszystkich klubów, ostrzegając przed podobnymi ekscesami. Koła piłkarskie Rumunii oczekują jednak, że klub „Ripensia" nie straci wskutek tej awantury tytułu mistrzowskiego.

Nowe zwycięstwo Niemiec
na zawodach w Zakopanem

W piątek odbył się w Zakopanem międzynarodowy bieg patroli wojskowych ze strzelaniem na 25 klm. W czasie startu obecny był na stadionie narciarskim pod Krokwią Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Startowały ogółem patrole 7-u państw. Sensacją zawodów był sukces patrolu polskiego, który zajął niespodziewanie 3-cie miejsce, bijąc faworytów biegu patrolowego Włochów i Finnów oraz Rumunię i Węgry. Drugą niespodzianką było 1-sze miejsce Niemiec. Powszechnie spodziewano się, że walka o 1-sze miejsce rozegra się pomiędzy Italią, która broniła prymatu zdobytego w Garmisch a Finlandią, która triumfowała w ub. latach, a chciała się zrewanżować Włochom za porażkę w Garmisch.

Nieoficjalne wyniki marszu łącznie ze strzelaniem przedstawiają się następująco:

1) Niemcy w czasie 2:26:16 (łącznie ze strzelaniem).
2) Szwecja 2:28:48.
3) POLSKA 2:42:30.
4) Italia 2:42:39.
5) Finlandia 2:50:13.
6) Rumunia.
7) Węgry.

Podoficerowie
na nartach

W Nowym Targu nastąpiło otwarcie 2-ch podoficerskich zawodów narciarskich, zorganizowanych przez redakcję tygodnika „Wiarus".

W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg na 16 km. przy 38-miu startujących. Zwyciężył plutonowy Merana Jan (WKS Nowy Sącz) w czasie 57:12. Drugie miejsce zajął kapral Sikora Mateusz w czasie 57:55, trzecie — kapral Staszewski Józef — 58:24.

F.I.S. w 1941 r.
odbędzie się
we Włoszech

ZAKOPANE, 17. 2. Na posiedzeniu międzynarodowej federacji narciarskiej, które się odbyło w Zakopanem pod przewodnictwem mjr. Oesgarda ustalono, że mistrzostwa F. I. S. w r. 1941 odbędą się we Włoszech. Organizacja mistrzostw świata w 1940 r. została, jak wiadomo, przyznana Norwegii.

Józef Jakubowski
Dyr. Izby P.-H. w Warszawie

Ankieta „Handel indywidualny, czy spółdzielczość“

Scalenie rozdrobnionej siły gospodarczej

zasadniczym zadaniem spółdzielczości

1) Czy spółdzielcza forma własności powinna znaleźć zastosowanie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego?

Zdaniem moim spółdzielcza forma własności może i powinna znaleźć zastosowanie w wielu dziedzinach życia gospodarcezgo, jednak oczywiście **nie na prawach formy powszechnej, ani nawet formy najlepszej.**

Funkcje produkcji i wymiany z natury swojej nie dają się zamknąć w szablonową formę prawno - organizacyjną; forma ta zależeć musi od warunków, w jakich owe funkcje mogą czy też muszą być wykonywane. Np. zgoła inaczej rozwiązywana będzie organizacja produkcji czy wymiany przy współudziale znacznych sił finansowych, niż w warunkach ubóstwa kapitałowego.

O szerokiej skali zastosowania spółdzielczości świadczą różnorodne jej formy, stosowane zresztą w praktyce, jak: spółdzielnie kredytowo-oszczędnościowe, spółdzielnie mieszkaniowe, spółdzielnie kupieckie, pełniące funkcje hurtowni, spółdzielnie wytwórców powoływane dla zakupu surowca, produkcji i zbytu gotowych wytworów, a przede wszystkim różnorakie spółdzielnie rolniczo - handlowe, gdyż rolnictwo stanowi teren szczególnie podatny dla stosowania spółdzielczości ze względu na charakter przeważnie rozdrobnionej produkcji rolnej. Spółdzielczość ma na tym terenie zastosowanie, jako organizacja skupu i przerobu produktów rolnych oraz jako organizacja zaopatrywania gospodarstw rolnych.

2) Jakie winny być zasadnicze zadania spółdzielczości?

Zasadniczym zadaniem spółdzielczości — zadaniem, które decyduje o jej wartości i znaczeniu — **jest scalenie rozdrobnionej siły gospodarczej i społecznej ekonomicznie słabych jednostek.** Granice celowości działania form spółdzielczych powinny być wykreślane możliwościami inicjatywy prywatnej jednostki, to znaczy, że spółdzielczość powinna występować wszędzie tam, gdzie inicjatywa prywatna nie może nic zdziałać wobec nikłej siły gospodarczej jednostki, bądź braku zainteresowania ze strony kapitału prywatnego.

3) Czy ma rację bytu tworzenie spółdzielni spożywców?

Jeżeli tworzenie spółdzielni spożywców ma mieć na celu przeciwstawienie tej formy organizacyjnej życia gospodarczego indywidualnemu przedsiębiorcy — czy to kupcowi czy wytwórcy — stanowić ono będzie wówczas hamulec w rozwoju t. zw. stanu średniego i czynnik osłabiania ekonomicznego warstwy mieszczańskiej. Taka organizacja spółdzielcza spożywców nie może być, zdaniem moim, uznana za pożądaną — szczególnie w polskich warunkach społeczno - gospodarrczych.

Jeżeli spółdzielnie spożywców mają być tworzone jako sprawniejsza, tańsza i rzetelniejsza forma zaspakajania potrzeb obywateli, to doświadczenia, poczynione w tym zakresie z przedsiębiorstwami spółdzielczymi i prywatnymi, wyższości formy spółdzielczej nie potwierdzają, o ile — naturalnie — oba rodzaje przedsiębiorstw mają możność pracowania w jednakowych warunkach.

Niemniej w całokształcie organizacji życia gospodarczego spółdzielnie spożywców mają do spełnienia istotną i użyteczną rolę czynnika kontroli społecznej w stosunku do działalności i rozwoju przedsiębiorstw prywatnych.

4) Czy ruch spółdzielczy dopomaga czy też przeszkadza odżydzeniu i unarodowieniu handlu w Polsce?

Gdy ruch spółdzielczy podejmuje i wykonywa zadania, nie spełniane przez inicjatywę prywatną polskiego kupca i przemysłowca lub dla inicjatywy tej niedostępne, nie zwalczając — w imię takiej czy innej doktryny — prywatnej przedsiębiorczości handlowej bądź wytwórczej, wówczas niewątpliwie pracuje na rzecz unaradawiania gospodarstwa polskiego.

Spółdzielczość, jako forma organizacji życia gospodarczego, pracująca w warunkach normalnych, a nie cieplarnianych, w imię swych zasadniczych zadań, które wyżej w punkcie 2-im scharakteryzowałem — **może odegrać istotną i twórczą rolę wychowawczą** w akcji tworzenia polskiego życia gospodarczego, a zwłaszcza polskiego handlu. Świadczy o tym historia handlu poznańskiego, **który wyrósł na gruncie polskiej spółdzielczości.**

5) Czy jest dopuszczalne z punktu widzenia interesów narodowych wypieranie indywidualnego handlu polskiego po wsiach i miasteczkach przez powstające handlowe placówki spółdzielcze?

Jak wynika z odpowiedzi na poprzednie pytania ankiety **akcja spółdzielcza, która miałaby na celu wypieranie indywidualnego handlu polskiego po wsiach i miasteczkach, byłaby ze stanowiska tworzenia polskiego stanu średniego wręcz szkodliwa.** Przecież jedną z najistotniejszych wad naszej struktury społeczno-gospodarczej jest brak silnego mieszczaństwa, a o jego sile zdecyduje w pierwszym rzędzie rozwój polskiego handlu obok rzemiosła oraz średniego i drobnego przemysłu.

6) Czy można uznać za zdrowy objaw gospodarczy zakładanie własnych warsztatów przemysłowych przez związki spółdzielcze?

Jeżeli zakładane przez związki spółdzielcze własne warsztaty produkcyjne mają wypełniać brak polskich placówek przemysłowych, to akcja tego rodzaju jest niewątpliwie zjawiskiem pożądanym. Będzie ona stanowiła przejaw tych samych dążeń, które realizowane są w formie bądź wspólnych zakupów podejmowanych przez kupców detalistów, bądź organizacji przez nakładców produkcji chałupniczej, bądź wreszcie zakładania ze strony fabryk sklepów fabrycznych itp

Jeżeli natomiast zakładanie tych warsztatów spółdzielczych ma być wynikiem ideologicznych założeń, mających na celu rugowanie przedsiębiorczości indywidualnej i prywatnej, to stosunkowi swemu do tego rodzaju zjawiska dałem już wyraz w odpowiedzi na poprzednie pytania ankiety.

7) Czy chęć wprowadzenia spółdzielczej formy własności do wszystkich dziedzin życia nie jest naśladowaniem obcych wzorów?

Doktryna spółdzielcza jest międzynarodowa, a raczej beznarodowa i daltego trudno jest mówić w odniesieniu do ruchu spółdzielczego o naśladowaniu obcych wzorów. Jeśli zaś chodzi o takie współczesne formy organizacji społeczno - gospodarczej, jak narodowy socjalizm, faszyzm lub bolszewizm, to poza tendencjami do opanowania możliwie całego życia zbiorowego danego środowiska innych cech bliskich między tymi formami a spółdzielczością nie widzę i dlatego obaw, których wyrazem jest ostatnie pytanie ankiety, nie podzielam.

Na zakończenie wysoce interesującej i aktualnej ankiety spółdzielczej, podjętej przez „ABC“, stwierdzić pragnę, iż w przekonaniu moim jeżeli ruch spółdzielczy w Polsce nie będzie tylko wyrazem określonej doktryny społeczno - gospodarczej, lecz jeżeli ruch ten stanie się instrumentem realizacji ogólnych założeń naszej polityki gospodarczej, zmierzającej do uzdrowienia struktury społeczno - gospodarczej kraju i stworzenia polskiego gospogarstwa narodowego, wówczas przydatność i skuteczność spółdzielczych form organizacyjnych dla realizacji tego wielkiego dzieła będzie niewątpliwie i bardzo wysoka.

Dr. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski (syn)

Prezydent, czy Wódz Narodu?

W dyskusji nad artykułem pos. Stocha w sprawie ordynacji wyborczej ogłaszamy nadesłany nam artykuł znanego adwokata dr. Zygmunta Hofmokl - Ostrowskiego (syna):

Najbliższa przyszłość stawia przed społeczeństwem Polskim problemy, od których trafnego rozwiązania zależy bezwątpienia na długie lata nie tylko ukształtowanie naszych stosunków wewnętrzno - politycznych, ale wprost gwarancja utrzymania wywalczonej niedawno Niepodległości.

To też otwarcie łamów dla szerokiej dyskusji dowodzi, że nasuwające się zagadnienia rozważyć należy i zawczasu i przy udziale jednostek nie mających nic lub niewiele wspólnego z czynną polityką. Chodzi o wysłuchanie opinii publicznej i przewidywań tej części społeczeństwa, która, nie mając bezpośredniego kontaktu z polityką, żywo się jednak losami kraju interesuje.

Skoro poseł dr. Stoch projektu ordynacji wyborczej nie wysunął, należy na marginesie jego uzasadnienia poczynić cały szereg uwag, koniecznych ze względu na pilność zagadnień.

RZADY JEDNOOSOBOWE

Zgadzamy się wszyscy na konieczność jednoosobowego rządzenia Państwem, pod tym względem nie ma w uczciwym obywatelu żadnego wahania.

Polska od swego odrodzenia rządzona była jednoosobowo i ta właśnie forma rządu, dająca możność w razie konieczności ujęcia Narodu w karby żelaznej dyscypliny musi istnieć już w czasie pokoju i **w trakcie prac przygotowawczych do obrony Państwa.**

To też **kwestia wyboru Prezydenta jest naczelnym zagadnieniem,** do którego dostosować należy wszystkie inne, jako posiadające nasilenie już nieco mniejsze, choć nie wiele mniej ważne. Jest **bowiem rzeczą nader istotną,** bodaj najważniejszą, aby wybrany na Prezydenta obywatel wysunięty **został na to stanowisko** nie na skutek takich czy innych **rozgrywek w tym czy innym** zespole politycznym, ale aby Wodzem Narodu na stanowisku Prezydenta został obywatel, posiadający nie we władzach Państwa, a w Narodzie samym wiarę, posłuch i zaufanie.

Wiarę w jego czyste intencje bezosobistego i ofiarnego służenia Narodowi i Państwu ze śmiercią na polu bitwy włącznie, posłuch bezwzględny, płynący nie z ustaw i przepisów prawnych władzę Mu nadających, **lecz z Jego osobowości i zaufania trzech** krystalizujących się wyraźnie skupisk czysto polskich Narodu.

KONSOLIDACJA

Potrzebna jest więc konsolidacja Narodu Polskiego poza Sejmem, gdyż w Sejmie samym, z braku przedstawicieli wielkich odłamów społeczeństwa do tej konsolidacji dojść nie może.

Polska Partia Socjalistyczna będzie mile widziana jako czwarty czynnik konsolidacji dopiero wtedy, gdy stanie się Partią Polską, opierając się na głosach polskich i składkach polskich robotników.

W tym celu należy jej zalecić **wyzbycie się oparcia o żydów, a jeśli to nie poskutkuje, pozbawić żydów możności wpływania na życie polityczne przez pozbawienie ich praw politycznych.**

Dopiero narady tak skonsolidowanych skupisk politycznych mogą wyłonić osobę, której można będzie powierzyć to jedyne stanowisko, od którego zależeć ma istnienie Państwa.

WYBORY PREZYDENTA

Co do wybieralności dożywotnio, należy zauważyć, że argumentacja dr. Stocha zawiera wiele słuszności, są jednak i pewne względy przeciwne. Oto ciągłość rządu Prezydenta w zależności od sytuacji zagranicznej czy wewnętrznej Państwa musi z natury ulegać fluktuacjom, następnie zaś skoro podstawą rządów Państwem ma być daleko i szeroko pojęta konsolidacja społeczeństwa polskiego, Prezydent musi być wykładnikiem i reprezentantem skonsolidowanych poglądów tegoż społeczeństwa, którym rządzi.

Tak więc musi być wprowadzona możność wypowiedzenia się społeczeństwa, reprezentowanego w przyszłości przez Sejm i Senat, na sposób rządów Prezydenta, oczywiście jedynie przez Jego czasowy tylko wybór. Wszak w miarę fluktuacji życia politycznego, krzepnięcia i cementowania się zasadniczych myśli politycznych w Narodzie ulegną fluktuacjom i rewizjom przekonania i poglądy, to społeczeństwo nurtujące.

Wyrazem tych zmian może być tylko i jedynie czasowość wyboru Prezydenta, oczywiście z możliwością Jego reelekcji.

Nie można bowiem nigdy ani wiedzieć, ani przewidywać, jak pod wpływem toczących się wypadków ukształtuje się myśl polityczna Narodu i czy Prezydent, jako jednostka o wyrobionych poglądach i zasadach, będzie mógł i umiał pójść w swoich poczynaniach rządzących za wymaganiami toczącego się życia politycznego.

Nie można też zapominać, że Prezydent, chociażby miał władzę absolutną, **będzie ją posiadał zawsze i jedynie od Narodu, chociaż w czasie Jego kadencji Naród będzie w Jego ręku tylko narzędziem do budowania mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej.**

RADA KORONNA

Radę koronną należy uznać w zasadzie za inowację, wskazaną w myśl trafnej tezy, wypróbowanej na totalistycznych ustrojach, że jednemu, choćby najgenialniejszemu człowiekowi trudno powziąć nieraz decyzję bez oparcia się o poglądy doradców. Takimi doradcami zaś nie mogą być członkowie kamarylli pseudodworskiej, o których nikt nic nie wie, **lecz jednostki znane społeczeństwu ze swoich intencyj i ustabilizowanych poglądów na zagadnienia najważniejsze, istnienia Państwa dotyczące.**

Ilość członków tej Rady wydaje się zbyt wielka, im bowiem mniejszy skład osobowy ciała zbiorowego, tym lepiej ono funkcjonuje. Wystarczy zespolenie kilku pokrewnych resortów w osobie jednego członka, a liczebność Rady zmaleje. Również wydaje się niecelowym krępowanie Prezydenta decyzjami Rady, powziętymi kwalifikowaną większością głosów, Prezydent bowiem nie może i nie powinien być zależnym od nikogo. Wystarczy, jeśli w protokółach posiedzeń Rady znajdą się uzasadnione zdania członków. Kwestia poglądów stanie się wtedy jasna, ale odpowiedzialność będzie zawsze musiała spoczywać na osobie Prezydenta. Naród bez wodza, to jak okręt bez sternika. Sam fakt sprawowania władzy Prezydenta dziś już nie wystarczy. Prezydent musi być jednocześnie wodzem Narodu w najszerszym tego słowa znaczeniu, wodzem politycznym, wodzem moralnym i ideologicznym. Wpływ Jego osobisty na kształtowanie się woli Narodu dla Jego poczynań musi być tak wielki, aby w chwilach przełomowych i najcięższych Naród stanął za Nim jak jeden mąż w pogotowiu do poniesienia każdej zażądanej ofiary.

Celem zaś zdobycia Narodu dla gotowości każdej ofiary Prezydent musi mieć rękę jaknajwolniejszą, jak najmniej skrępowaną i być zależnym od jaknajmniejszej ilości czynników. Konstytucja podaje rozgraniczenie atrybucji. Niechże więc ciało doradcze nie będzie zaporą w czasach, gdy wpływ osobisty na społeczeństwo co raz większego nabiera znaczenia. Powodzenie pracy Prezydenta około mocarstwowego rozwoju potęgi Państwa bowiem będzie zawsze bardziej zależało od Jego osobistego wpływu na społeczeństwo, niż od jakichkolwiek krępujących go ograniczeń. Wtedy dopiero Prezydent będzie miał możność stania się rzeczywistym Wodzem Narodu.

Przegląd prasy

(J. W.). „Kurier Polski“ pisze o sprostowaniu Ministerstwa Rolnictwa, które „ABC“ zmuszone było zamieścić zamiast artykułu wstępnego:

Same słowa, w najpiękniejszej nawet formie podane, (nie w suchym sprostowaniu), nie przekonywują nigdy, jeśli nie są jednocześnie poparte faktami.

Fakty wyglądają smętnie. Stwierdzają one zubożenie rolnictwa, nieopłacalność produkcji, fiasco akcji podtrzymywania cen artykułów rolnych, mierne wyniki przeprowadzonej reformy rolnej, rozdrabnianie się gospodarstw — a pomoc idzie w postaci... projektu reorganizacji rolnictwa, mogącego w rezultacie doprowadzić tylko do zbiurokratyzowania wszystkich organizacji rolniczych.

Czytając tego rodzaju sprostowania, oraz różne wynurzenia oficjalne na powyższe tematy, zdawać by się mogło, iż w dziedzinie rolniczej wszystko jest w porządku, lecz i jednocześnie uprzytomniamy sobie, że chyba nikt nie chce spojrzeć w oczy rzeczywistości, której niedostrzeganie jest chyba niemożliwością.

Dla odwrócenia od niej uwagi zajmijmy się organizowaniem, wysłuchajmy paru przemówień i przestudiujmy na pocieszenie owe sprostowanie.

Niech nam to zastąpi rzeczywistość.

Wolimy tych słów nie komentować. Bc może potem przegląd prasy, tak jak uprzednio artykuł wstępny, zrobiłby za nas p. Krzyczkowski — a my jednak chcielibyśmy się obyć bez takiej pomocy.

PRZEDSTAWICIELSTWO

„Gazeta Polska“ sądzi, że dziś izby ustawodawcze odpowiadają idealnie polskim potrzebom ustrojowym.

Izby ustawodawcze, to jednakże zarazem przedstawicielstwo narodowe powołane w drodze wyborów przez ogół ludności.

a dalej twierdzi:

Ostatnie wybory wykazały, że w społeczeństwie przeważają prądy jedności i dyscypliny państwowej. Zwycięstwo Obozu Zjednoczenia Narodowego stało się wyrazem tych prądów, a dalsza jego praca pogłębiać będzie i rozwijać ich zasięg w życiu całego społeczeństwa.

Błogosławieni, którzy uwierzą— w przedstawicielstwo narodowe, złożone z członków jednej partii, korzystać będą z owoców zwycięstwa wyborczego Ozonu.

SPOŁECZEŃSTWO W RAMKACH

P. Kl. Hr. w „Kurierze Porannym“ sławi „autorytatywny ustrój“, który szkolnictwo podporządkowuje administracji ogólnej, a organizacje społeczne będzie tworzył z nakazu państwowego.

Dziś mamy — opiera się p. Kl. Hr. na słusznej przesłance — inflację organizacji społecznych. Społeczeństwo chce ten stan naprawić — wobec tego do sprawy weźmie się... państwo:

Jak więc z jednej strony mamy do czynienia z prawdziwą inflacją społecznej „twórczości“ organizacyjnej, tak z drugiej zaznacza się bardzo znamienna tendencja ze strony społeczeństwa, aby tę „twórczość“ rozbijającą energię społeczną samorzutnie ograniczyć.

Jest to walny argument na rzecz postulatu, by tym zdrowym intencjom pomóc i ująć je w ramy akcji planowej.

SEKTORY SPOŁECZNE

Odrazu jest recepta na wszystko. Ustali się typy organizacji posegreguje według ramek.

Cała sprawa bowiem:

Polega on na tym, aby ustalić osiem typów organizacji, a mianowicie dopuszczać do tworzenia organizacji: 1) młodzieży szkolnej, 2) młodzieży dorastającej, 3) kulturalno - oświatowych, 4) opieki społecznej i charytatywnej, 5) paramilitarnych i obrony państwa, 6) kobiecych, 7) zawodowych, 8) gospodarczych.

Jakoś mi się to takie proste nie wydaje. Bo naprzykład organizacje młodzieży żeńskiej szkolnej będą należeć do numeru 1 (młodzież szkolna), czy do 6 (kobiece organizacje). A jeżeli organizacja oświatowa będzie niosła dzieciom pomoc materialną, jak np. PMS — to wówczas trzeba ją rozwiązać, bo nie mieści się w żadnej ramce.

My byśmy poradzili p. Kl. Hr. lepiej zrobić 8 sektorów społecznych OZN i wszyscy „społecznicy“ muszą się zadeklarować, do którego będą należeć. I konsolidacja na tym zyska i ze społecznymi organizacjami nie będzie kłopotu i „autorytatywnie“ to wygląda.

KOLCE BEZ RÓŻ

WDZIECZNY POSEŁ

Pos. Gdula w replice na przemówienie p. posła Stocha, oburzył się, że poseł Stoch „posunął się do niesłychanych ataków na administrację, która pięknie zdała egzamin w ostatnich latach“.

Nic dziwnego, że ozonowy poseł chwali administrację. Przecież, jej zawdzięcza możność polemizowania z pos. Stochem.

Papież Pius XI

człowiek wiedzy i protektor nauki

Gdy patrzy się na świetlaną postać Piusa XI, trudno pominąć Jego zasługi dla nauki, z jednej strony jako człowieka olbrzymiej i głębokiej wiedzy, z drugiej jako gorliwego protektora nauki.

Pius XI już w wieku młodzieńczym odznaczał się ogromnym zamiłowaniem do nauki, której jednak nigdy nie uważał za proste zaspokojenie godziwej ciekawości ludzkiej, lecz za dźwignię w udoskonaleniu człowieka, za pomoc w zdążaniu do najwyższego przez naczenia ludzkiego: do Boga. Dla tego też studia naukowe późniejszego Papieża od samego początku, odznaczały się sumiennością i gruntownością. Wcześnie poznał to i ocenił należycie Alojzy di Calabrana, arcybiskup Mediolanu, który młodego Achilesa Rattiego wysłał na dalsze studia do Gregorianum w Rzymie.

Kiedy zaś po powrocie do Mediolanu ks. Ratti objął wykłady teologii w Wyższym seminarium mediolańskim, wkrótce na jego rozległą i gruntowną wiedzę zwrócił uwagę sławny uczony, prefekt słynnej Biblioteki Ambrozjańskiej, msgr. Ceriani, który wówczas zaledwie 30-letniego potrójnego doktora ks. Rattiego powołał do „Kolegium doktorów" Ambrosianum.

Gdy w r. 1609 kardynał Fryderyk Boromeusz fundował tę bibliotekę obecnie jedną z najpierwszych w świecie, wyraził pragnienie, by nie była ona bezużyteczną składnicą rzeczy, być może cennych i wartościowych, lecz niedostępnych, ale źródłem żywym, z którego łaknący prawdy i wiedzy mogliby czerpać do woli. Stąd wspomniane „kolegium doktorów", złożone ze specjalistów, każdy w swoim dziale, które ma nadzór nad cennymi manuskryptami, księgami i dziełami sztuki, przechowywanymi w Ambrosianum.

Tę myśl przewodnią kard. Fryderyka Boromeusza pojął ks. dr. Ratti w sposób jak najprzenikliwszy. Przez udoskonalenie systemu skatalogowania zbiorów Ambrosianum znakomicie ułatwił pracę uczonym, poszukującym dla swych studiów źródeł historycznych i szerzej otworzył dla nich podwoje tej biblioteki. W tym jest olbrzymia dla nauki zasługa zmarłego obecnie Wielkiego Papieża.

Praca w archiwach ambroziańskich stała się także źródłem poważnych prac i studiów osobistych ks. Rattiego. Z natury rzeczy prace te dotyczą przeważnie dziedziny historii, przede wszystkim dziejów samego Ambrosianum, kościoła mediolańskiego, liturgii ambroziańskiej oraz św. Karola Boromeusza. Z tej dziedziny w ciągu lat bez mała 30 lat pracy w Ambrosianum, ogłosił przeszło 60 monografij, z słynnymi dziełami: „Acta Ecclesiae Mediolanensis" i „Missale Ambrosianum Duplex" na czele. Obok tego pisał rozprawy z dziedziny bibliografii, dziejów sztuki, a nawet seismologii i wulkanografii.

Ze wszystkich prac jego przemawiała zawsze ścisłość i dokładność. Dlatego w najdrobniejszych nawet Jego pracach naukowych uczony znajduje źródło niezawodne i pewne.

Z Ambrosianum ks. Ratti, zosta je powołany przez Piusa X do biblioteki watykańskiej na miejsce ustępującego kardynała Ehrle. W sześć lat później Benedykt XV z uczonego bibliotekarza czyni dyplomatę i wysyła go do Polski jako Swego przedstawiciela.

Tu przyczynia się w znacznej mierze do powstania Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

Z wyżyn Watykanu od pierwszych dni swego pontyfikatu nie zwykle czujną uwagę poświęca sprawie wychowania i wykształcenia, przede wszystkim duchowieństwa. W piśmie „Quandoquidem" (25.4.1922) wyraźnie zaznacza, że idzie nie o ilość, lecz o jakość uniwersytetów, gdzie zaleca studia nad św. Tomaszem i teologią pasterską, gdzie gorąco poleca głębokie studia nad łaciną. Wkrótce potym dekretem „Pontificia Universitas" (23.6.1922), ustanawia przy Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie osobne studium dla przygotowania wybitnych sił profesorskich do seminariów.

Nie tylko jednak o szerzenie nauki wśród duchowieństwa dbał Pius XI. Wznowił działalność Papieskiej Akademii Nauk, powołując do niej uczonych całego świata, nawet innowierców, jeśli reprezentują naukę prawdziwą. Otworzył i rozszerzył cały szereg muzeów, rozwinął papieskie obserwatorium astronomiczne, założył stację radiową przy Watykanie. W szczególności zalecał studia nad filozofią św. Tomasza. „Mówimy o tych, którzy łakną prawdy: idźcie do Tomasza" — pisał w swej przepięknej encyklice „Studiorum Ducem".

Dzięki Niemu nowe lub przebudowane gmachy uzyskały Pinakoteka Watykańska i opactwo św. Hieronima jako siedziba prac nad Wulgatą oraz Uniwersytet Gregoriański. Związał z Gregorianum Instytut Studiów Orientalnych, założył fakultet historii Kościoła oraz misjologii oraz Instytut Archeologii chrześcijańskiej. Zalecił nowe, zgodne z wymaganiami współczesnej nauki „skatalogowanie zbiorów watykańskich, które bardzo wzbogacił.

Z myśli też Zmarłego Papieża zrodziła się w wielu krajach, m. in. w Polsce, inicjatywa teologicznego kształcenia ludzi świeckich w specjalnych instytutach wiedzy religijnej.

Nowe cenne nabytki

Muzeum Narodowego w Krakowie

Wielkie zbiory, będące własnością Muzeum Narodowego w Krakowie z daru Stanisława Ursyn-Rusieckiego i stanowiące salę jego imienia, zostały powiększone w ostatnich dniach wspaniałą kolekcją brązów z wieku XVIII i początku XIX oraz szeregiem przedmiotów o charakterze pamiątek rodzinnych.

Kolekcja brązów, ofiarowanych przez Stanisława Ursyn - Rusieckiego do Muzeum Narodowego w Krakowie — to szereg pięknych przykładów tego działu, dotąd słabo reprezentowanego w naszych zbiorach. Składa się ona z 46 przedmiotów — zegarów, świeczników, kandelabrów, pater etc.

Na pierwszy plan wybijają się zegary, z których zwracają uwagę zwłaszcza dwa w stylu Ludwika XVI (montowany brąz na alabastrze). Są to dzieła sztuki francuskiej.

Osiem par kandelabrów i świeczników przedstawia szereg form brązów od XVIII do połowy XIX wieku. Wszystkie one bogato złocone, częściowo są montowane na marmurach.

Artyści w tych czasach wyjątkowo dawali sygnatury na brązach. Zegary noszą nazwiska zegarmistrzów, podczas gdy sama oprawa z brązu złoconego jest zazwyczaj niewiadomego autora.

Zbiór ofiarowany dopełniają piękne patery kryształowe, wspar te na ramionach figur rzeźbionych w brązie i ample z epoki Empiru (montowany brąz na alabastrze). Wśród brązów tych znajduje się jeden, mający znaczenie pamiątkowe. Jest to zegar z popiersiem księcia Józefa Poniatowskiego.

Ponadto p. Stanisław Ursyn-Rusiewicz złożył w darze kilka pięknych okazów ceramiki, szereg sygnetów i kamieni herbowych, dwa złote zegarki kieszonkowe oraz kilka drobniejszych zabytków o charakterze pamiątkowym.

Świeczniki, patery i zegary ozdobią wnętrze z zabytkowymi meblami, ofiarowanymi przed laty przez tego samego hojnego zbieracza.

Wybitny filozof katolicki

powrócił do Polski

Ks. dr. Ludwik Wrzoł, Polak ze Śląska Cieszyńskiego, w ciągu ostatnich kilkunastu lat był rektorem Seminarium Duchownego w Widnawie, stworzonego przez arcybiskupów wrocławskich dla znajdującej się w Austrii, a później w Czechosłowacji, części diecezji wrocławskiej, obejmującej, jak wiadomo, także Śląsk Cieszyński oraz z Zaolziem.

Ks. prałat Wrzoł przez długi szereg lat swego rektorstwa wykładał równocześnie filozofię. Po powstaniu Polski proponowano mu katedrę filozofii w Warszawie. Ze względów jednak narodowych uważał ks. dr. Wrzoł za swój obowiązek pozostać za radą polskich przyjaciół swoich na stanowisku dotychczasowym. W Widnawie bowiem kształciła się stale pewna liczba kapłanów Polaków ze Śląska Cieszyńskiego i Zaolzia. Ks. prał. Wrzołowi zawdzięcza wychowanie swe w duchu polskim młodsza generacja kapłanów działających obecnie na Śląsku Zaolziańskim.

Działalność narodowa ks. dr. Wrzoła we Widnawie, naraziła go kilkakrotnie na silne ataki w Sejmie berneńskim. Czesi żądali usunięcia ks. dra Wrzoła. Ks. kardynał Bartram jednak na to się nie zgodził.

Obecnie Widnawa znalazła się w obrębie Rzeszy niemieckiej. Ks. dr. Wrzoł wobec tego złożył urząd rektora i profesora i wraz ze swoim współpracownikiem ks. Emilem Kulą wrócił do Polski na skromne stanowisko prefekta w gimnazjum państwowym w Cieszynie Zachodnim. Ks. prof. Kula zastępuje obecnie administrację parafii w Pietwałdzie.

Balet łotewski w Warszawie

Przyjęcie w poselstwie łotewskim

W związku z przybyciem do Warszawy na gościnne występy reprezentacyjnego baletu łotewskiego, w dniu 15 bm. poseł łotewski w Polsce i pani Ekis podejmowali w salonach poselstwa przybyłych gości w obecności przedstawicieli państw bałtyckich, M. S. Z., sfer artystycznych i literackich Warszawy oraz prasy.

Honory domu czynili pp. Ekis, pp. Kluge, pp. Priediţis oraz sztab poselstwa łotewskiego.

Należy dodać, że reprezentacyjny balet łotewski złożony jest z 70 osób, w tym 50 baletnic i 20 tancerzy. Znajduje się on pod dyrekcją swego głównego baletmistrza p. Lemaninsa.

Batutę obejmować będą kolejno pp. Kalnins i Bistevins, primaballerinami zaś są pp. Edyta Feifer i Mirdza Gryke.

Z muzyki.

Koncert młodych

Staraniem Warsz. Tow. Przyjaciół Sztuki, odbył się w sali im. Karłowicza ciekawy koncert, w którym udział wzięli młodzi adepci sztuki.

Prawdziwą atrakcją było wykonanie III aktu „Cyganerii" Pucciniego, przy współudziale uczniów i uczennic znanego i cenionego pedagoga prof. G. Orłowa; N. Ancewicz, Dunaj - Wtórzewskiej, W. Kremińskiego i M. Szopskiego.

Całość wypadła znakomicie.

Równie udanym był popis młodych skrzypków, wychowanków prof. Zofii Ossendowskiej. Grali pp.: J. Baranowski, F. Mossakowski, S. Nowakowska i J. Sott.

Zwłaszcza podobał się p. Baranowski, wybitnie uzdolniony młodzieniec.

Poza tym wystąpili jeszcze: p. M. Zdziechowska (utalentowana śpiewaczka, obdarzona pięknym głosem mezzosopranowym) i p. Ada Sławit (dobrze zapowiadający się sopran koloraturowy).

Licznie zgromadzona publiczność przyjmowała młodych artystów niezwykle gorąco.

Bolesław Lewandowski.

Kronika kulturalna

ŚPIEWACZKA POLSKA W RYDZE

Do Rygi przybyła na zaproszenie radia łotewskiego primadonna opery warszawskiej p. Czerwińska-Orłowska, która wystąpiła z koncertem przed mikrofonem ryskim, śpiewając głównie utwory kompozytorów polskich.

Prasa łotewska wyraża się z dużym uznaniem o talencie śpiewaczki polskiej.

SOSNOWIEC BUDUJE TEATR

Grono obywateli Zagłębia Dąbrowskiego zamierza podjąć akcję, zmierzającą do wybudowania gmachu teatru w Sosnowcu.

Odbyła się w tym celu w dniu wczorajszym konferencja przedstawicieli Zagłębia Dąbrowskiego, na której omówiono szczegóły akcji.

Wg. obliczeń architektów, koszt budowy teatru wyniósłby 700.000 zł. Wybrano komitet, który ma poczynić wstępne prace przygotowawcze.

LITEWSKIE NAGRODY LITERACKIE

W Kownie odbyło się wręczenie nagród za najlepsze prace literackie w r. ub.

Państwową nagrodę literacką zdobyła młoda poetka Salomea Meris za zbiór poezji p. t. „Zakwitnę Bożym Drzewkiem".

Nagrodę Akcji katolickiej — Marcinkevicius za powieść „Rzeź w Krożach".

Nagrodę sp. wyd. Sakalas — Piotr Cvirka za zbiór nowel p. t. „Historie codzienne", a nagrodę m. Wilkomierza zdobył Kazimierz Boruta za powieść p. t. „Cud drewna".

NAJSTARSZY RĘKOPIS MAHABHARATY

Instytut Badań Wschodnich w Poona pozyskał ostatnio najstarszy z dochowanych rękopisów Mahabharaty. Bezcenny ten zabytek napisany jest w narzeczu Nepali; wiek jego oceniają znawcy na z górą 800 lat.

Instytut zamierza skupić wszystkie dawne pomniki literatury sanskryckiej.

ZGON KOMPOZYTORA WIEDEŃSKIEGO

W Wiedniu zmarł znany kompozytor Franciszek Schmidt w 64 roku życia, rodem z Bratysławy, twórca opery „Notre Dame" oraz szeregu utworów symfonicznych.

afi-JoJł etaoin etaoin nunununu

J. F. WITTKOP 52)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Mnie więcej niepokoi pytanie, czy Adam jest naprawdę w Paryżu — rzekła przeciągle Aniela. — Jak go szukać w tym olbrzymim mieście? Czy to jest w ogóle możliwe?

— Mam wrażenie, że należałoby się dobrze zająć panią Rowelową. Może ona by naprowadziła na trop... W każdym razie to jest niełatwa sprawa, pani Anielo.

Morzeńska ściągnęła brwi. Ta kobieta i Adam?!... Nieraz w niej kiełkowały te podejrzenia, lecz potrafiła je zawsze stłumić, nie chciała ich tyszeć nawet od Soederlunda, na którym jej bardzo zależało i do którego miała wielkie zaufanie. Taka myśl wpadła mu do głowy jedynie dlatego, że nie znał Adama. Spojrzała na Szweda i zapytała z uśmiechem:

— Czy pan jest przekonany, że ona wskaże, gdzie jest mój mąż?

— Oczywiście, nie.

Soederlund uważał w duchu za mało prawdopodobne, że Rowelowa tu bawi z mężem Anieli, z drugiej strony nie nazwałby nieprawdopodobieństwem przypuszczenia, że Morzeński jest obecnie w Paryżu. Czy nie było na przykład, ludzi, którzy gotowi byliby przysiąc, że Sven Soederlund zginął w katastrofie samochodowej?... Gdyby konsulat polski nadesłał urzędowe zawiadomienie, że Adam Morzeński odsiaduje karę więzienia w takim a takim mieście w Polsce, a jednocześnie Aniela twierdziłaby, że przed godziną widziała go na Boulevard Montparnasse, nie powiedziałby, że to jest niemożliwe i nawet nie zdziwiłby się zbytnio.

Wiadomość o zjawieniu się Rowelowej wydała mu się w rzeczywistości bardzo ważna, lecz z innych powodów: nie wątpił, że Morzeński nawiąże z nią łączność, jeśli naprawdę jest w Paryżu.

— Zajmę się tą sprawą, pani Anielo. Rozpocznę dyskretne dochodzenia, ale pani musi przyrzec, że nie będzie się denerwowała.

— Dobrze, panie Svenie, będę zupełnie spokojna.

— Oprócz tego proszę o bezwzględne zaufanie.

Uczuł gwałtowną potrzebę postawienia tego warunku. Trapiła go świadomość, że na razie wszystkie jego zapewnienia o istotnej pomocy nie wykraczają poza granice dobrych chęci. Aniela musiała to zauważyć, więc w tych warunkach prośba o ufność mogła odnieść wręcz przeciwny skutek.

— Nie znam człowieka, któremu ufałabym więcej, niż panu — odpowiedziała prosto.

Głos jej załamał się lekko. Podniosła na Soederlunda podejrzanie błyszczące oczy i spuściła je prędko.

Widział, że jej się zbiera na płacz. Dotknął jej dłoni, mówiąc łagodnie:

— Nie trzeba, pani Anielo. Wszystko będzie dobrze...

XIII.

UDAŁO SIĘ!

Soederlund przebierał w pamięci wszystkich swoich znajomych na miejscowym gruncie. Wynik przedstawiał się niewesoło: Appelgreen zwinął dawno stajnię wyścigową i wyjechał z powrotem do Szwecji; Turgaut zmarł po operacji; Scheunemann bawił w Insbruku lub w swoich dobrach w Tyrolu; doktór Princier stracił majątek na giełdzie i przeniósł się do jakiegoś małego prowincjonalnego miasta — jednym słowem w Paryżu nie miał do kogo się zwrócić.

Postanowił jeszcze raz pójść do banku. Muszą mu dać pieniądze! Niech zadepeszują zresztą do Sorrento — tam się dowiedzą, że Sven Soederlund żyje, więc ma prawo rozporządzać swoimi pieniędzmi.

Pewnym krokiem wszedł z Anielą do banku. Kasjer, młody człowiek z wąsami à la Menjou, wysłuchał sprawy, skłonił się i z tajemniczą miną zniknął w gabinecie naczelnika oddziału.

Upłynęło z piętnaście minut.

(D. c. n.).

Przeciwko krzywdzącej rozpiętości dochodów

O zakaz delegowania urzędników

na stanowiska dodatkowo płatne

Pos. Jóźwiak złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy „o zakazie delegowania urzędników państwowych na stanowiska dodatkowo wynagradzane". Projekt tej ustawy brzmi:

Art. 1. W razie delegowania urzędnika państwowego na stanowiska:

a) członka zarządu, rady, komisji nadzorczej, lub innych organów w instytucjach i przedsiębiorstwach prywatnych,

b) delegata i komisarza rządowego w instytucjach i przedsiębiorstwach prywatnych,

c) delegata i komisarza w organach samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego lub na inne podobne stanowisko

urzędnik nie może być delegowany lub mianowany do więcej niż jednej instytucji.

Art. 2. Za pełnienie funkcyj związanych z delegacją, nie otrzymuje urzędnik państwowy żadnego wynagrodzenia. Diety otrzymuje według norm przewidzianych dla urzędników państwowych, gdy został wydelegowany poza miejsce stałej swej pracy.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Art. 4. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministerstwu Skarbu, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Uzasadnienie

Powierzenie jednemu urzędnikowi szeregu dodatkowych funkcyj w formie rozlicznych delegatur powoduje, że cierpi na tym zarówno praca zasadnicza urzędnika, jak i jego dodatkowa, z zasady bardzo odpowiedzialna praca delegacyjna.

Z tych przyczyn tylko w wypadkach wyjątkowych należy używać urzędników jako delegatów, komisarzy i t. p. rządowych. W tych zaś wyjątkowych wypadkach jeden urzędnik może podołać tylko jednej funkcji dodatkowej.

Unikanie delegowania urzędników da możność zatrudnienia w charakterze delegatów, komisarzy i t. p. rządowych — bezrobotnych ludzi z wyższym i średnim wykształceniem, co poważnie złagodzi problem bezrobocia na tym odcinku.

Kumulacja większej ilości delegatur powoduje niezdrowe różnice w uposażeniu urzędników. Pobieranie zaś przez nich wynagrodzenia za pracę delegacyjną z zasady stwarza sytuację, że jedno z wynagrodzeń jest niesłuszne, jest wypłacane za niewykonywaną lub zaniedbywaną pracę.

Zjazd inteligencji katolickiej

odbędzie się w Bydgoszczy

Z inicjatywy koła kultury katolickiej odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 11, 12 marca br. zjazd inteligencji katolickiej z całego obszaru Wielkiego Pomorza. Na zjazd ten uzyskano już aprobatę IIEE. Księży Biskupów A. Laubitza, W. Okoniewskiego, K. Radońskiego oraz Nacz. Instytutu Akcji Katolickiej.

Program zjazdu jest następujący: w sobotę 11 marca odbędzie się uroczysta inauguracja w auli gimnazjum im. Kopernika, gdzie też odbywać się będą obrady zjazdowe. Referaty poruszające najaktualniejsze problemy i zjawiska kultury katolickiej wygłoszą: JE Ks. Biskup W. P. J. Gawlina, ks. prof. Kirstein (Pelplin), sen. Stanisław Miłaszewski (Warszawa), ks. prof. Gronkowski (Poznań), prof. Władysław Tatarkiewicz (Warszawa) i docent Karol Stojanowski (Poznań).

W zjeździe wezmą udział działacze Akcji Katolickiej, członkowie Tow. Piotra Skargi z diecezji chełmińskiej oraz członkowie Kół **Kultury Katolickiej** z powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, szubińskiego i wyrzyskiego, które wchodzą w skład archidiecezji gnieźnieńskiej.

Komitet organizacyjny Zjazdu urzęduje w Bydgoszczy w lokalu Caritasu, ul. Gdańska 30

Pociąg rozbił

samochód

PSZCZYNA, 17. 2. W **Łaziskach Górnych na przejeździe kolejowym zabezpieczonym jedynie sygnałami świetlnymi, wpadł pociąg osobowy na** półciężarowy samochód, kierowany przez Wolfa Mirowskiego.

Samochód został rozbity, **a parowóz i wagon bagażowy częściowo uszkodzony. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach.**

Mirowskiego pociągnięto do **odpowiedzialności.**

Znów bezczelna prowokacja

Kościół Mariacki bez krzyża

na żydowskiej rycinie reklamiarskiej

Do redakcji naszego pisma napłynęło ostatnio kilkadziesiąt listów, w których Czytelnicy, do głębi oburzeni bezczelnością żydowskiej propagandy, zwracają uwagę społeczeństwa polskiego na niewybredne chwyty żydowskiej kolektury Wolanow. Kolektura ta umieściła w szeregu dzienników płatne ogłoszenie z widoczkiem domu, w którym się mieści kantor kolektury Wolanowa. Obok widoku kantoru umieszczono kościół Mariacki w Krakowie.

Już samo zestawienie świątyni katolickiej, stanowiącej pamiątkowy zabytek architektoniczny w Polsce z żydowską kolekturą, Czytelnicy nasi nazywają zupełnie słusznie żydowską prowokacją. **Najważniejsze jednak to to, że na ogłoszeniu żydowskiej firmy kościół Mariacki w Krakowie pozbawiony został krzyża, zamiast którego umieszczono jakąś chorągiewkę.**

Przyzwyczajeni już jesteśmy do prowokacyjnych wystąpień żydowskich firm, **które w chęci zdobycia jaknajwiększych zysków nie liczą się z metodami reklamy.** Reklama jednak żydowskiej kolektury Wolanowa, **przewyższająca swą bezczelnością dotychczasowe wystąpienia reklamiarskie żydów, zasługuje na jaknajostrzejsze potępienie.** (lub.).

Maszyny biurowe

dla małych przedsiębiorstw

Wiosenne Targi Lipskie 1939 wprowadzają nowe modele

Cały szereg niemieckich konstruktorów maszyn biurowych pracuje nad nowymi ulepszeniami maszyn do pisania i liczenia, wystawionych na nadchodzących Targach Lipskich 1939, otwarcie których nastąpi dnia 5-go marca b. r. Przemysł biurowych maszyn nie chce poprzestać na dotychczasowych zdobyczach w tej dziedzinie, ale robi wszelkie możliwe wysiłki, badając nie tylko teorię, ale i praktykę, aby jeszcze bardziej udoskonalić istniejące już maszyny. Dlatego też możemy być pewni, że nie tylko fabrykanci maszyn do pisania, ale także innych maszyn biurowych do buchalterii (księgowości), oraz liczenia wystawią swoje modele na Wiosennych Targach Lipskich 1939. Nowe modele maszyn do pisania będą posiadały przede wszystkim regulator siły uderzenia, tak, aby każdą maszynę dało się nastawić do indywidualnej siły uderzenia każdego piszącego. Niektóre modele mają specjalne urządzenia nastawcze dla papieru różnej grubości, do automatycznego podawania papieru, opisywania kart sztywnych dla kartotek, zmiany i ulepszenia tabulatora i t. d. Największe nowości zobaczymy jednak na polu małych maszyn do pisania, tak zwanych podróżnych lub przenosnych, a więc w dziedzinie, na jakiej przemysł niemiecki poczynił w ostatnich latach ogromne postępy i osiągnął doskonałe wyniki. Należy się spodziewać, że nowe wystawione modele przyniosą rozwiązanie wszystkich tych żądań i życzeń, jakie maszynom stawiają wszyscy posługujący się nimi.

Nareszcie

Rzemiosło uwolnione

od kurateli p. Snopczyńskiego

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma nastąpić nominacja nowego zarządu Związku Izb Rzemieślniczych, przyczem w składzie nowych władz pominięta będzie dobrze znana naszym Czytelnikom osoba p. Snopczyńskiego.

Rzeczowa i konsekwentną akcja ABC, wykazująca szkodliwość tego „działacza" na terenie rzemieślniczym, odniosła wreszcie pożądany skutek.

Pilot skazany za rozbicie samolotu

Niezwykła sprawa sądowa

TARNÓW, 17. 2. Interesującą sprawę lotniczą rozpatrywał Sąd Okręgowy w Tarnowie. Przed sądem stanął egzaminowany pilot turystyczny, student uniwersytetu Józefczyk, obwiniony o spowodowanie katastrofy i zniszczenie samolotu RWD 8, stanowiącego własność Ministerstwa Komunikacji.

Nie stosując się do otrzymanych instrukcji, Józefczyk zboczył z drogi i obniżył lot. W czasie jednego z okrążeń, pilot zawadził o lipę, powodując katastrofę. Józefczyk skazany został na 200 zł. grzywny i poniesienie kosztów sądowych.

Msza Św. w kościele Akademickim

za duszę ś.p. Papieża Piusa XI-go

W sobotę, 18 b. m. w kościele Akademickim św. Anny odbędzie się Msza św. za duszę Ojca Św. śp. Piusa XI urządzona staraniem prezydium Komitetu Ślubowań Jasnogórskich, porozumienia **Bratnich** Pomocy, Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego i Konfederacji Generlanej.

Podziemne korytarze w Wilnie

odkryto pod placem Katedralnym

Podczas robót kanalizacyjno-wodociągowych, przeprowadzanych na placu Katedralnym w Wilnie, natknięto się na resztki dawnych fundamentów oraz na podziemne korytarze, idące w kierunku gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Roboty zostały natychmiast przerwane, aby korytarzy tych nie zniszczyć, bowiem zostaną one zbadane przez konserwatorów.

Plac Katedralny położony jest na miejscu dawnych fortyfikacji wileńskiego zamku dolnego, w obrębie którego znajdowała się katedra.

Odkryte korytarze zachowane są dobrze. Łuki sklepień są obmurowane zgodnie ze staroświecką techniką budowy.

Według przypuszczeń, jeszcze coprawda nie potwierdzonych przez komisję naukową, są to podziemne przejścia związane z całym systemem fortyfikacyjnym zamku lub też kanały odwadniające.

„Czarna ręka" w Szamotułach

Trzyosobowy „Mister Lister"

usiłował wyłudzić 10.000 zł.

POZNAŃ, 17. 2. Właściciel młyna i fabryki mebli w Szamotułach Herbert Koerpel otrzymał list, podpisany tajemniczym imieniem „Mister Lister" w imieniu międzynarodowej bandy gangsterów, z żądaniem wręczenia 10.000 zł. posłańcowi, który się w tym dniu zgłosi do Koerpla. Radził też autor listu życzliwie, aby Koerpel nie zawiadamiał policji, gdyż w takim wypadku czeka go śmierć. Mimo to Koerpel zwrócił się do miejscowego posterunku policji. W wyniku obserwacji domu Koerpla wieczorem ujęto jakiegoś osobnika, który miał przy sobie upoważnienie od „Listera" do podjęcia 10.000 zł.

Ujętym okazał się wydalony niedawno z fabryki Koerpla robotnik, Jan Zakowski, lat 19. Dalsze śledztwo wykazało, że wspólnikami Zakowskiego byli 17-letni Marian Pohl i 20-letni Aksamitowski. Naiwnych szantażystów osadzono w areszcie. Zeznali oni, że pomysł tego rodzaju wymuszenia podsunęły im filmy gangsterskie.

RADIO

SOBOTA, 18 LUTEGO

6.30 **Pieśń** „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „FIS": „Dziś w Zakopanem". 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 10.00 Transmisja nabożeństwa żałobnego za duszę zmarłego Ojca Świętego Piusa XI.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital fortepianowy. 17.25 Pogadanka 17.35 Audycja muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.00 „FIS". 19.20 „Zima" 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik. Wiadomości sportowe. 21.00 „W ostatnią sobotę karnawału". 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim. 23.15 Muzyka (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
17.35 Canzonetty i madrygały Palestriny.
21.00 „W ostatnią sobotę karnawałową" — muzyka taneczna.

WARSZAWA II

14.00 Fantazja fortepianowa (płyty) 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert muzyki organowej. **15.45 Życie** kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka (płyty). 18.00 Popularne utwory symfoniczne (płyty). 21.00 Ludwik v. Bethoven: Sonata C-dur. 21.28 Fragmenty z op. „Carmen" Bizeta (płyty). 23.05 Dawna muzyka na dawnych instrumentach (płyty).

NIEDZIELA, DN. 19.II.1939 r.

7.15 Pieśń „Ave Maria". 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik, 8.15 „Dziś w Zakopanem". 8.20 Audycja dla wsi. 9.15 Koncert muzyki operowej. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry w Poznaniu. 11.47 Skoki narciarskie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 13.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. Transmisja z Zakopanego. 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 3. Transm. z Łodzi i muzyka. 16.30 Transmisja z Zakopanego. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.25 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Pies Mone". 19.50 Recital śpiewaczy. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka taneczna. 21.55 Wesoła Syrena. 22.35 Huzyka taneczna. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
12.03 Poranek symfoniczny.
17.30 Podwieczorek przy mikrofonie.
19.50 Recital śpiewaczy Bahrii Nuri-Hadzić.

WARSZAWA II

14.30 „Zapusty w pieśni". 14.55 Koncert popularny (płyty). 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Koncert instrumentalny. (płyty). 22.05 Muzyka angielska (płyty). 23.08 Muzyka taneczna (płyty).

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Co słychać w sporcie polskim. 20.20 Orkiestra Różewicza. 20.40 Pogadanka dla młodzieży.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Muzyka popularna. 0.25 Kronika dźwiękowa, 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Sport. 1.05 Audycja muzyczna. 1.40 Audycja dla młodzieży. 2.00 Gawęda ze słuchaczami w języku angielskim. 2.10 Weseli harmoniści grają.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 284.50; Bruksela 89.60; Londyn 24.85; Nowy Jork (kabel) 5.30; Oslo 124.90; Paryż 14.06; Stockholm 127,80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 90,75, II em. 91,75; 3 proc. prem. inwest seriowa I em. 95,25, II em. 96,50, dolarówka 44,25; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 68,00, (po 100 zł. i drobne) 67,75; 4 i pół proc. wewnętrzna państw. 66,75; 5 proc. konwersyjna 71,25, (drobne) 69,00; 5 pr. kolejowa konwersyjna 69,00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.00 (drobne) 64,25; 5 proc. m. Warszawy 77,25; 5 proc. Z. m. Warszawy (1933 r.) 74,25—74,38, (po 1,000) zł. 76,00; (1936 r.) 73,50; 5 proc. Lublina 1933 r. 62,50 —62,75; 5 proc. m. Łodzi (1933 r.) 67,25 — 67,38.

Akcje: Bank Handlowy 59,75; Bank Polski 132,50; Węgiel 39,25 — 39,00 — 39,25; Modrzejów 19,00; Norblin 104,75; Ostrowiec 77,00; Starachowice 57,00 — 56,75; Zieleniewski 83,00 — 82,00; Żyrardów 65,50; Haberbusch 69,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 19.25 — 19.75, rzepak oz. 53.50 — 54.50 wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00. mąka pszenna gatunek I 35.00 — 38.00, gatunek II 30.00 — 31.50; żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 9.75—10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00 słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Szanse współzawodników

GONITWA I.

Gonitwa pierwsza z płotami zgromadzi na starcie trzy konie. Wyróżnić należy **Zorzę**, która łatwo powinna się uporać z jedynie dla niej groźną Sulimką.

GONITWA 2.

Przeszkody. Biegająca w bojowej kondycji **Memoria**, ma duże szanse na uporanie się z rutynowanym steeplerem Largo II.

GONITWA 3.

Na czoło stawki wysuwają się dwie klacze **Centuria** i **Erytrea**. Papierowo większe szanse mieć będzie Centuria. Erytrea natomiast doszła do formy, a ponieważ skacze wyjątkowo dobrze może pokonać lepsza od siebie przeciwniczkę.

GONITWA 4.

Słabsza stawka na starcie. **Jasień** ostatnio walczył o pierwsze miejsce z dobrze biegającym Katorżnikiem. Dziś o ile chce gonitwę wygrać musi pokonać **Mimozę IV** i **Styla**.

GONITWA 5.

Dużą ulgę wagi dostała Muza II i dlatego szans jej lekceważyć nie można. Pierwszorzędne szanse mieć będzie para Krasuskiego Item i Persja. Sądząc po ostatnim zwycięstwie Nelly Agnes powinna walczyć o płatne miejsce. Olaf i Ultimo to słabsza kompania. Typujemy: **Muza II, Nelly Agnes, Item.**

GONITWA 6.

Zdeklarowaną faworytką będzie **Nagroda II**. Jako tako biegały **Foryś** i **Bystrzyca**.

—×—

Zapisy na dziś

Gon. 1. Dyst. 2.400 m., nagr. 400 zł., płoty. O'Key Karlingiera, Sulimka Mencla, Zorza Rościszewskiego.

Gon. 2. Dyst. 4.200 m., nagr. 700 zł., przeszkody. Carmenczita st. „Ferdynandów", Largo II Wójcika, Memoria Rościszewskiego.

Gon. 3. Dyst. 2.600 m., nagr. „Zwycięzców" — 800 zł., płoty. Centuria Krasuskiego, Erytrea Wójcika, Karapet Rościszewskiego, Lir II Frydera, Tęczyn Jackowskiej.

Gon. 4. Dyst. 1.600 m., nagr. 400 zł. Argentyna Strzeszewskiego, Dżungla II Rościszewskiego, Ikaria st. „Michałowo", Jasień Karlingiera, Korona Kotlarewskiej, Kropidło Wąsowicza, Mimoza IV Stokowskiej, Styl Mieczkowskiego.

Gon. 5. Dyst. 2.000 m., nagr. 900 zł. Item i Persja Krasuskiego, Mariasz Sulejewicza, Muza II st. „Jordan", Nelli Agnes Wójcika, Olaf Michalskiego, Ultimo Bukowieckiego.

Gon. 6. Dyst. 1.800 m., nagr. 500 zł. Argentyna Strzeszewskiego, Arkago, Bystrzyca i Nagroda II Mencla, Carmenczita st. „Ferdynandów", Flamand Karlingiera, Foryś Ursela, Orfeusz **Wajsbrodowej.**

Tragiczna śmierć

staruszki

RYBNIK, 17. 2. W Belusznicy zginęła tragiczną śmiercią 70-letnia Julia Blichowa. Staruszka, przechodząc z jednej strony szosy na drugą nie dostrzegła jadącego rowerzysty, mimo, że ten dawał sygnały ostrzegawcze. Kiedy w ostatniej chwili zauważyła grożące niebezpieczeństwo, było już za późno. Rowerzysta Józef Rzarzonka, kierownik poczty w Rogowie najechał na nieszczęśliwą kobietę, która upadając na jezdnię rozbiła sobie czaszkę, w następstwie czego poniosła śmierć.

Likwidacja

szajki włamywaczy

CHORZÓW, 17. 2. Policja zlikwidowała ostatnio groźną szajkę włamywaczy, grasującą na terenie Chorzowa. Ujęto 3-ch członków szajki: Stanisława Nawaryjskiego, Alojzego Kaisera i Józefa Lazara. Włamywacze byli w kontakcie z 12 paserami, na których sporządzono doniesienie karne do sądu.

Opłatek

z żydami

Nr. 6 „Sprawy Katolickiej", wychodzącej w Łomży z dn. 5 lutego 1939 r., przynosi następującą słuszną notatkę:

W okresie świąt Bożego Narodzenia łomżyńska Straż Ogniowa, zwyczajem innych organizacyj, urządziła opłatek dla swoich członków. Na opłatek ten przybyli również i żydzi.

Jest to niedopuszczalne!

Dlatego przykre wrażenie i wielkie oburzenie wśród członków Polaków, należących do łomżyńskiej straży wywołał fakt, że prezydent miasta p. Janicki dzielił się opłatkiem z żydami.

Już i tak miejscowa straż ogniowa mało jest popularna, a tego rodzaju fakty, jak urządzanie wspólnego opłatka z żydami może i resztę Polaków zniechęcić do tej skądinąd pożytecznej placówki.

Bal „Latarni"

odbędzie się

Wobec ogłoszonego zakończenia żałoby po zgonie Ojca Świętego Bal T-wa „LATARNIA" odbędzie się w pierwotnym terminie, to jest w sobotę 18 lutego r. b. w salonach **Hotelu** Europejskiego.

Usunąć żydów z wyższych uczelni!

Element żydowski zarzewiem niepokojów

Budżet Min. Oświaty w Senacie

Senacka komisja budżetowa rozpatrzyła w czwartek budżet ministerstwa oświaty.

Reforma studiów akademickich

Sprawozdawca **sen. Dobaczewski** poruszył m. i. kwestię reformy studiów akademickich. W kołach fachowych coraz bardziej utrwala się przekonanie, że studia na wyższych uczelniach, szczególnie na wydziałach fachowych, trwają zbyt długo, specjalnie na Politechnice Lwowskiej. Zbyt długo również trwają studia lekarskie. Projekt zmiany tych studiów wypracowany na konferencjach międzyuczelnianych idzie w kierunku skrócenia ich czasu do lat pięciu.

Prawie 14 lat studiów
Jedna trzecia studentów kończy

Ciekawe dane dotyczące długości studiów na Politechnice Lwowskiej, przytoczył sen. Bartel. Skończenie Politechniki w ciągu 6 i ¼ roku. to jest optimum, którego należałoby sobie życzyć. Według obliczeń dokonanych przez prof. Bartla przeciętny czas studiów studenta Politechniki Lwowskiej wynosi 13 i 8/10 lat, a kończy studia zaledwie jedna trzecia. Na r. 1926/27 zapisało się na wydział inżynierii 107 studentów. Ukończyło po 11 latach 37 studentów. Na wydziale mechanicznym po 11 latach skończyło studia 57 ze 105 zapisanych. Ten wydział przedstawia się najlepiej, gdyż kończący go dostają szybko dobre posady. Inne wydziały przedstawiają się o wiele gorzej. Przyczyną jest niedostateczne przygotowanie młodzieży w szkołach średnich.

KTO TO JEST WAGNER I POINCARE?

Prof. Bartel przytacza kilka odpowiedzi studentów. Postawił im pytania dotyczące rozmaitych dziedzin życia. Otóż 58 studentów nie wiedziało, kto to był Rajmund Poincaré, akwafortę określili studenci idący na wydział architektury jako ujście wodociągu, 38 proc. nic o niej powiedzieć nie mogło, 11 proc. nie wiedziało nic o Galileuszu, 48 proc. nie słyszało o Ryszardzie Wagnerze. Młodzież przychodzi na wyższe uczelnie nieprzygotowana, gdy wyższe uczelnie stawiają jej coraz większe wymagania. Sądzę, że obecnie sam nie skończyłbym w normalnym czasie Poiltechniki. Przeciążenie wymaganiami winno być jaknajprędzej usunięte.

Uważa, że radom wydziałowym należy dać pewien termin do złożenia projektów reformy, a w razie niedotrzymania terminu reformę narzucić.

ATAK NA MŁODZIEŻ

Dalszą przyczynę obecnego stanu rzeczy widzi prof. Bartel w zajściach na wyższych uczelniach. Prof. Bartel bardzo silnie atakuje młodzież za wystąpienia antyżydowskie i polityczne, oświadcza, że nie rozumie dlaczego traktowany jest eksterytorialnie dom akademicki.

Żydzi zarzewiem niepokoju
Dlaczego młodzież się burzy?

Sen. Rembieliński zwraca uwagę, że główną przyczyną niedostatecznego przygotowania młodzieży w szkołach średnich jest wytworzone przez reformę potraktowanie szkół. sprawiające, że młodzież parokrotnie powtarza jeden materiał, za każdym razem pobieżnie. Stąd dążność do płytkich syntez i uogólnień.

W POZNANIU NIEMA ZAJŚĆ

Przyczyny niepokojów na wyższych uczelniach mają głębokie podłoże. Istnieje duża rozpiętość w natężeniu ekscesów. Nie ma ich zupełnie w Poznaniu. Największe są we Lwowie. Przyczyną jest to, że na lwowskim uniwersytecie są żydzi, a na Poznańskim ich nie ma. Gdyby żydów nie było na uczelniach, to w krótkim czasie ustałyby i ekscesy. Należy więc leczyć przyczynę choroby, nie zaś jej objawy.

RADA ADWOKACKA W RĘKACH ŻYDÓW

Młodzież we Lwowie widzi, że żydzi w walnych zawodach zajmują coraz więcej miejsc. W Radzie Adwokackiej we Lwowie bezwzględną większość mają żydzi, tak że nie mogą im się przeciwstawić nawet koalicja polsko-ukraińska. Życie gospodarcze również opanowane jest przez żydów.

BRAK POLSKIEJ DZIELNICY WE LWOWIE

Charakterystyczne dla Lwowa jest, że nie ma w tym mieście nawet dzielnicy polskiej, tj. zamieszkałej wyłącznie przez Polaków. To, a nie co innego jest źródłem wrzenia. Dla zreformowania takiego stanu zażydzenia Lwowa zbyt mało się robi, więc młodzież rozwiązuje ten problem sama na swym terenie, osiągając zresztą realne wyniki. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że nawet zabieg zastosowany przez Ministerstwo celem uspokojenia, a mianowicie rozsadzenia Polaków i żydów, został przez tych ostatnich bojkotowany. To oni przeciwstawiają się zarządzeniom władz stoją, lub pchają się między Polaków, wywołując tym odruchy niechęci.

STANOWISKO SYNODU BISKUPÓW

Jeżeli już mowa o rozdzieleniu Polaków od żydów, pozwolę sobie przytoczyć tekst uchwał pierwszego plenarnego Synodu Biskupów Polskich z 1936 r., które będąc wyrazem poglądów całego episkopatu polskiego, aprobowanym przez Papieża Piusa XI, obowiązują moralnie wszystkich katolików w Polsce. Uchwała 122 mówi m. in.:

„Synod Plenarny nalega, aby wierni z prawa i obowiązku domagali się, by nauczanie w obecnym ustroju szkolnym odpowiadało w całości zasadom nauki katolickiej i aby młodzieży nie narażano na szkody religijne i moralne przez niestosowną koedukację. przez łączenie młodzieży katolickiej z żydowską i przez powierzanie wychowania młodzieży katolickiej nauczycielom innowiercom".

USUNĄĆ ŻYDÓW Z UCZELNI

Reasumując: dla uregulowania stosunków należy odzielić na uczelniach Polaków od żydów, a jeśli ci ostatni nie zechcą, trzeba zupełnie usunąć żydów z wyższych uczelni. Trzeba dalej ześrodkować życie akademickie w uczelniach i nie poddawać go zewnętrznym wpływom partyjnym. Tylko tą drogą zapanują na naszych uczelniach stosunki europejskie, więc bez żywiołu azjatyckiego, jakim są żydzi, i europejski obyczaj, który jest również staropolskim obyczajem ładu i rządności.

Dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Kiedy i jaka będzie nowa ordynacja wyborcza?

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu, w dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewn. mówiono znowu o ordynacji wyborczej.

O KURIE NARODOWOŚCIOWE

P. Jóźwiak podkreśla, że **ordynacja wyborcza powinna być tak ułożona, żeby do sporów między Polakami nie mieszały się trzecie osoby. Ordynacja musi ustanowić kurie narodowościowe. Musi być osobna kuria żydowska z osobnymi listami i osobnymi lokalami wyborczymi i musi być zagwarantowany stan posiadania polski na Ziemi Czerwieńskiej i na kresach wschodnich.**

BĘDZIE ALE NIE PRĘDKO

Szef Ozonu **p. Skwarczyński** przeczytał orędzie Prezydenta o rozwiązaniu Izb i oświadczył, że bierze je tak, jak zostało ogłoszone. Nie są tu określone ani terminy uchwały o ordynacji, ani nie jest powiedziane, że ten Sejm jest powołany tylko aby ją uchwalić.

O. Z. N. musi ordynację tak opanować, by uwzględnić życzenia społeczeństwa nawet z opozycją włącznie. Uświadamia sobie dokładnie trudność tego zadania, bo skoro my ordynację wyborczą uchwalimy, a nieobecni tutaj powiedzą, że ta ordynacja im nie odpowiada, to znowu zbojkotują wybory i będzie dalej ta sama sytuacja — i wkółko Macieju.

Wypowiada się stanowczo przeciw uchwalaniu ordynacji tymczasowej, a polemizując z p. Dudzińskim powołuje się na swoje przemówienie z dnia 19 września 1938 w Łucku, gdzie oświadczył, że ustawa będzie wypracowana, ale wymaga to dużej pracy.

OPIEKA SPOŁECZNA

W piątek Sejm obradować będzie nad budżetami ministerstwa opieki społecznej, emerytur i rent inwalidzkich.

Na porządku dziennym jest pierwsze czytanie noweli zgłoszonej przez p. Dudzińskiego do dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń antymasońskich.

Koncentracja wojsk włoskich w Libii
nie jest wymierzona przeciw Anglii

KAIR, 16. 2. Złożone przez min. Ciano wobec ambasadora angielskiego — lorda Pertha, uspakajające oświadczenia w odniesieniu do zamiaru Włoch w stosunku do Egiptu mogą stanowić — zdaniem tutejszych kół rządowych — pozytywną podstawę dla zapoczątkowania i szybkiego ukończenia rokowań w sprawie zawarcia włosko-egipskiego paktu nieagresji.

Min. Ciano miał — według posiadanych tu relacji — oświadczyć lordowi Perthowi m. in., że **obecna koncentracja wojsk włoskich w Libii, która była przedmiotem demarche ambasadora angielskiego, nie jest skierowana przeciwko Egiptowi.**

Jak słychać — rząd egipski zażądał już w Rzymie oficjalnie dostarczenia mu map włoskich, ilustrujących przebieg granicy libijskiej, by ze swej strony po zapoznaniu się z tym materiałem przystąpić do dokładnego wytyczenia przebiegu granicy angielsko-libijskiej.

Klęska bezrobocia w Anglii
Ponad 2 miliony bezrobotnych
Votum nieufności dla rządu w Izbie Gmin

LONDYN, 16. 2. Izba Gmin debatowała dziś nad socjalistycznym wnioskiem nieufności, który zarzuca rządowi nieumiejętną politykę i brak planowości w zwalczaniu bezrobocia. Debatę rozpoczął poseł Labour Party, Arthur Greenwood, oświadczając, iż wzrastająca wciąż liczba bezrobotnych która przekroczyła ostatnio 2 miliony, stanowi b. poważny problem.

Poseł Grenwood zażądał, aby bezrobotni na równi z uchodźcami z rozmaitych krajów europejskich objęci zostali jakimś ogólnym planem osiedlenia, wysuwając również projekty wielkich robót publicznych.

W imieniu rządu odpowiedział minister pracy, Ernest Brown, stwierdzając, iż liczba 2 miliony bezrobotnych obejmuje w większości robotników sezonowych, którzy w zimie stracili zajęcie. Jeżeli chodzi o planową politykę zwalczania bezrobocia, rząd stworzył szereg ośrodków przeszkolenia dla młodych bezrobotnych, po ukończeniu których stają się oni wykwalifikowanymi robotnikami. W zeszłym roku kursy takie ukończyło 14.000 młodych robotników. Debata trwa.

Warunki kapitulacji czerwonych odrzucone przez gen. Franco

PARYŻ, 16. 2. Według pogłosek, krążących w Paryżu, które notuje w czwartek „Paris Soir", gen. Franco miał odrzucić przedstawione ministrowi spraw zagr. gen. Jordana przez agenta rządu angielskiego p. Hodgsona propozycje pokojowe.

Propozycje te mówiły o poddaniu się republikanów pod warunkiem, że gen. Franco ogłosi szeroką amnestię, a przede wszystkim zapowie plebiscyt, mający zadecydować o przyszłym ustroju Hiszpanii.

Spłonął historyczny zamek w którym więziono Joannę d'Arc

PARYŻ, 16. 2. Gwałtowny pożar zniszczył niemal doszczętnie jeden z najwspanialszych zamków w Normandii, mianowicie zamek w Creres, niedaleko Rouen, własność milionera-zoologa p. Delacourt.

Osobliwością zamku w Creres było to, że dolne jego piętra, podobnie, jak i otaczający budynek duży park, zamieszkiwały najrzadsze okazy zwierząt egzotycznych, sprowadzanych przez p. Delacourt z 5-ciu części świata. Zwierzęta te, wśród których znajdują się ptaki, jakich nie posiada żaden ogród zoologiczny w Europie, zostały uratowane głównie dzięki temu, że tylko mała ich część znajdowała się w gmachu centralnym. Kompletnemu zniszczeniu uległy natomiast bezcenne kolekcje, przywiezione przez p. Delacourt z podróży i ekspedycji, jakie on co roku odbywał do Afryki i Brazylii.

Zniszczona została również jedna z najbogatszych, istniejących bibliotek dotyczących zoologii.

Z zamku w Creres, w którym, według legendy, miała być więziona Joanna d'Arc, pozostały tylko mury.

25 i pół miliardów
Rekordowy budżet angielski
Niemal połowę stanowią wydatki na zbrojenia

LONDYN, 16. 2. Budżet angielski na rok finansowy 1939-40, rozpoczynający się 1 kwietnia b. r., zamknie się rekordową cyfrą około — 1.265,000.000 funtów (25 i pół miliardów złotych).

Na budżet ten złożą się cztery grupy wydatków:

1) administracja cywilna — 430 milionów, 2) obsługa długów państwa — 240 milionów, 3) ministerstwo skarbu — 14 milionów i 4) armia, flota, lotnictwo i obrona przeciwlotnicza — 580 milionów funtów.

Na pokrycie tych wydatków dochody zwyczajne budżetu będą **musiały być podniesione do około** 950 milionów funtów, reszta zaś pokryta będzie z pożyczki obrony narodowej w wysokości około 315 milionów.

Nowy rząd hr. Teleki

Nowy gabinet węgierski utworzony został w następującym składzie:

Prezes rady ministrów — hr. Paweł Teleky, minister spr. zagr. hr. Csaki, minister spraw wewnętrznych Keresztes - Fischer, minister obrony narodowej gen. Bartha, minister przemysłu i handlu Kunder, minister finansów Remeny-Schneller, minister sprawiedliwości Tasnady, minister rolnictwa hr. Michał Teleky, minister oświaty Homan, minister bez teki Jaross.

Zmiany objęły tylko teki: premiera i min. oświaty.

Wzorem Sowietów
Zakaz zmiany miejsca pracy
Planowa gospodarka na rynku pracy w Niemczech

BERLIN, 16. 2. Pełnomocnik planu 4-letniego feldmarszałek Goering wydał dnia 13 b. m. ustawę, dotyczącą rynku pracy i uzupełniającą ustawę z czerwca ub. r. **Z chwilą wejścia w życie tej ustawy każdy pracownik fizyczny i umysłowy w Rzeszy związany jest ściśle z wyznaczonym mu przez urząd pracy miejscem zatrudnienia, z drugiej zaś strony pracodawca zmuszony jest do zatrudniania przydzielonych mu sił roboczych. Urząd pracy posiada, według ustawy, nie tylko prawo powoływania wszystkich zdolnych do pracy, ale i prawo przenoszenia zatrudnionych już pracowników do innej miejscowości.** Ustawa ma na celu zapewnienie sił roboczych dla celów o specjalnym państwowo - politycznym znaczeniu. Obejmuje ona wszystkich mieszkańców Rzeszy, obywateli zaś zagranicznych nie dotyczy tylko o tyle, o ile zwalniają ich układy państwowe, bądź też uznane reguły prawa międzynarodowego.

Brak 200.000 robotników w rolnictwie niemieckim

DREZNO, 16. 2. Rolnictwo niemieckie potrzebować będzie w bieżącym roku 200 tys. zagranicznych robotników rolnych — oświadczył przedstawiciel organizacji rolniczych na zjeździe rolników w Dreźnie. Niezależnie od tego wojsko, służba pracy, młodzież hitlerowska oraz organizacje partii będą musiały wydatnie współpracować, by chociaż częściowo złagodzić ciężkie położenie rolnictwa, wywołane brakiem rąk roboczych.

Eskadra amerykańska w Ajaccio

AJACCIO, (Korsyka), 16. 2. Do tutejszego portu zawinęła eskadra amerykańska w składzie krążownika i dwóch torpedowców pod dowództwem adm. Lackey. Okręty amerykańskie pozostaną w Ajaccio do dnia 23 b. m.

REDAKCJA Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat- 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA. Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z 2 dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121